

POLSKA

Policja na usługach Jerzego Owsiaaka

Czy mamy już do czynienia z prywatną policją? Najwyraźniej tak, jeśli to policjanci usłu-
nie informują Jerzego Owsiaaka o rzekomych groźbach, a nie Owsiaak policję. Tak wynika
z doniesień medialnych. Gangi grasują na ulicach, a policjanci bez podstaw zatrzymują
66-latkę – mówi „Codziennej” Przemysław Wipler, który złożył doniesienie do proku-
ratury o przekroczeniu uprawnień przez policję. – Pani Izabela na pewno nie zostałaby
potraktowana jak groźny przestępca, gdyby obiektem jej krytyki był ktoś inny niż Jerzy
Owsiaak – mówi nam obrońca pani Izabeli mecenas Magdalena Majkowska. s.5

codziennie


Gazeta Polska

ATAK WŁADZY NA PREZESA
TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO
I ZASTĘPCĘ PROKURATORA
GENERALNEGO

ZAMACH STANU. CHCĄ STORPEDOWAĆ ŚLEDZTWO ZA WSZELKĄ CENĘ

Donald Tusk i jego współpracownicy najpierw bagatelizowali i próbowali wykpić zawiadomienie prezesa TK Bogdana Świączkowskiego o możliwości popełnienia zamachu stanu, a teraz za wszelką cenę chcą wmówić opinii publicznej, że jest to prorosyjskie działanie. Jednocześnie trwa bezpardonowy atak na niezależnego prokuratora Michała Ostrowskiego, który wszczął śledztwo. Z nieoficjalnych informacji wynika również, że w piątek minister Adam Bodnar zażądał przekazania mu całej dokumentacji dotyczącej postępowania, mimo że jest jedną z osób objętych śledztwem. – Widać, że wśród rządzących jest coraz większa nerwowość – mówi „GPC” dr Andrzej Anusz.



albicla.com/GPCodzenie



x.com/GPCodzenie



facebook.com/GPCodzenie



GPCodzenie.pl

Poniedziałek

s.3

GOSPODARKA

Górnicy gotowi do dalszych protestów

Bez odpowiedniego wsparcia produkcja energii elektrycznej z węgla stanie się w Polsce trwale nierentowna, a bloki węglowe będą odstawiane – alarmują przedstawiciele spółek energetycznych. NSZZ „Solidarność”, podobnie jak inne związki działające w górnictwie i energetyce, protestuje przeciw takiej strategii, zarzucając rządowi uległość wobec polityki klimatycznej UE. s.10

ŚWIAT

Kandydat na ambasadora zna polską historię

Prezydent Donald Trump zdecydował, że nowym ambasadorem w Polsce zostanie dziennikarz i biznesmen Tom Rose, były wydawca dziennika „Jerusalem Post”. W przeszłości wielokrotnie pisał on o sprawach polskich w mediach społecznościowych – m.in. sprzeciwiał się kłamstwu, że Polska jest odpowiedzialna za Holocaust. s.9

POLSKA

Nawrocki obiecuje: Prąd 33 proc. w dół już na jesieni

W ciągu swoich pierwszych 100 dni od objęcia urzędu prezydenta RP wprowadzę z pełną determinacją plan „Prąd 33 proc.”, który oznacza, że będziecie płacić o 1/3 niższe rachunki za energię – powiedział Karol Nawrocki w Augustowie. Kandydat zapowiedział też pierwszą inicjatywę legislacyjną, którą ma być wezwanie rządu do prowadzenia polityki zrównoważonego rozwoju i inwestowania w Polskę lokalną. s.6



ISSN 2083-7119
9 772083 711012
0 7>



Kurt Godel
(1906–1978) austriacko-amerykański naukowiec,
matematyk, filozof, specjalista w dziedzinie logiki matematycznej

\\ Ludzki umysł jest zdolny do tworzenia i pojmowania prawd, o których
nie może rozstrzygnąć żadna mechaniczna procedura. \\

fot. Wikipedia/d

fot. Zbyszek Kuczmarek/Gazeta Polska



POGODA

Poniedziałek 10.02 Pogodnie i mroźno

WSCHÓD słońca 07:00 ZACHÓD słońca 16:39 Imieniny obchodzą: Apollonia, Elwira, Hiacynt, Jacek, Jacenty, Michał, Scholastyka, Sotera, Tomisława, Tomil, Trojan, Wilhelm

Gdańsk	3°C	-3°C
Lublin	2°C	-7°C
Katowice	4°C	-4°C
Kraków	4°C	-6°C
Łódź	2°C	-5°C
Poznań	4°C	-3°C
Warszawa	3°C	-5°C
Wrocław	5°C	-4°C

Wtorek 11.02 Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 06:58 ZACHÓD słońca 16:41 Imieniny obchodzą: Adolf, Adolfa, Bernadeta, Grzegorz, Heloiza, Józefa, Lucjusz, Maria, Olgierd, Paschalis, Sekundyn, Łazarz, Świętomiła, Żelbor

Gdańsk	1°C	-3°C
Lublin	2°C	-5°C
Katowice	2°C	-4°C
Kraków	3°C	-5°C
Łódź	1°C	-4°C
Poznań	2°C	-3°C
Warszawa	1°C	-3°C
Wrocław	4°C	-1°C

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE



Jedno słowo to tylko 4 zł, a zasięg ogólnopolski!

Publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania.

Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:

reklama@gpcodziennie.pl

a skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny i ustalimy szczegóły.

Proponujemy efektywny sposób na ogłaszanie się w ogólnopolskim wydaniu
naszego dziennika za jedyne 4 zł netto od słowa.

LESZEK GALAROWICZ

Jak Owsiak „łączy” Polaków

Jerzy Owsiak kolejny raz uderzył w krytyczną wobec niego telewizję. Ten, który ponoć łączy Polaków, zagrywką poniżej pasa tylko pogłębił podziały i to w sposób haniebny, bo przecież atakując TV Republikę, pośrednio uderzył w widzów niezależnej stacji, potraktował ich jak gorszy sort Polaków. Owsiak nie pierwszy raz broni się przez atak, a przy tym manipuluje, bo na krytykę odpowiada rzekomą obojętnością Republiki na problemy onkologiczne. Zresztą nie poprzestaje on tylko na słowach, bo szantażem próbuje zastraszyć firmy reklamujące się w Republice. Strach przed medialną nagonką bywa bardzo skuteczną, wręcz paraliżującą bronią w stosunku do reklamodawców. Część firm, jak Lidl, w popłochu zaczęła odwracać się od Republiki. Pytanie, czy ta strategia będzie się opłacać, bo w mediach coraz częściej słychać o bojkocie niemieckiej sieci sklepów.

Rafał Zawistowski



Piotr
Lisiewicz

Opieprz od
swoich

Srocza komisja, czyli ta od Pegasusa, dostaje od swoich reprimendy za ośmieszanie się. Opieprz od Ewy Siedleckiej z tygodnika „Polityka” po akcji ze Zbigniewem Ziobrą wygląda następująco: „Pegasusowa komisja śledcza powinna rozważyć, czy warto dalej narażać autorytet własny i państwa. Wycofanie się z aktów skazanych na niepowodzenie to nie dowód słabości, ale rozsądku”. A co z przesłuchaniem prezesa Trybunału Konstytucyjnego Bogdana Świączkowskiego? „Lepiej więc byłoby więcej takich scen nie prowokować wezwaniami osób, których bez ich dobrej woli przesłuchać się nie da. Komisja nie jest wszechwładna, ogranicza ją prawo. Dobrze byłoby, żeby stosowała też samoograniczenie: rozwałę i rozsądek. I mierzyła zamiary podług sił, bo jej »porażki wizerunkowe« idą na rachunek państwa”. Siedlecka opieprza w imię racji wyższych: Uważajcie, bo nie tylko z siebie robicie idiotów, ale z całej naszej bandy. Czytam, że przewodnicząca Magdalena Sroka ma uprawnienia negocjatora policyjnego. Widzicie ją w negocjacjach z porywaczem? Cóż, gdyby trwała wciąż komuna, byłaby ekspolicjantka Sroka modelową bohaterką dowcipów o milicjantach. Kto milicję pamięta, widzi to na pierwszy rzut oka.



Hanna
Shen

Zła wiadomość
dla koalicji

Podczas Międzynarodowego Szczytu Wolności Religijnej wiceprezydent USA J.D. Vance podkreślił, że Waszyngton będzie bronił wolności religijnej w kraju i za granicą. Jak stwierdził, jest to zadanie, „którego znaczenie niestety rośnie z każdą chwilą”. Vance skrytykował też finansowanie przez poprzedni rząd USA działań służących propagowaniu ateizmu. Dziś w Polsce mamy do czynienia z prześladowaniem chrześcijan i jawnie okazywaną wrogością wobec katolików. Deklaracja „opiłowywania” katolików, usuwanie krzyży, torturowanie duchownego i trzymanie go w wielomiesięcznym areszcie tymczasowym, walka z religią w szkołach, pomysły zakazania spowiedzi u osób poniżej 18. roku życia – to działania, o których już wie nowa administracja w Waszyngtonie. Zapewnienie Vance’a, że Stany Zjednoczone będą stały na straży wolności religijnej na całym świecie, to zła wiadomość dla Donalda Tuska, Rafała Trzaskowskiego i całej koalicji 13 grudnia. I jednocześnie pozytywna wieść dla Polaków, bo mamy mocnego sojusznika w patrzeniu na ręce reżimowi Donalda Tuska. W tej bitwie nie zabraknie naszej, ale i Vance’a katolickiej nieustępliwości.



STRATEGIA TUSKA I BODNARA

POLITYKA \ „Minister Bodnar będzie robił wszystko, by te sprawy zablokować. Donald Tusk będzie robił wszystko, by te sprawy ośmieszyć. Nie do końca im to wyjdzie, ponieważ każda władza ma zawsze swój początek i swój koniec” – mówił na antenie Republiki poseł PIS Piotr Kaleta, komentując śledztwo ws. zamachu stanu w Polsce.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 10 LUTEGO 2025

3

SKANDAL \ Atak władzy na prezesa Trybunału Konstytucyjnego i zastępcę prokuratora generalnego

Zamach stanu. Chcą storpedować śledztwo za wszelką cenę

Donald Tusk i jego współpracownicy najpierw bagatelizowali i próbowali wykpić zawiadomienie prezesa TK Bogdana Święczkowskiego o możliwości popełnienia zamachu stanu, a teraz za wszelką cenę chcą wmówić opinii publicznej, że jest to prorosyjskie działanie. Jednocześnie trwa bezpardonowy atak na niezależnego prokuratora Michała Ostrowskiego, który wszczął śledztwo. Z nieoficjalnych informacji wynika również, że w piątek minister Adam Bodnar zażądał przekazania mu całej dokumentacji dotyczącej postępowania, mimo że jest jedną z osób objętych śledztwem. – Widać, że wśród rządzących jest coraz większa nerwowość – mówi „GPC” dr Andrzej Anusz.

Grzegorz Broński
Jan Przemyski

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Bogdan Święczkowski poinformował w środę, że zastępca prokuratora generalnego prok. Michał Ostrowski po jego zawiadomieniu wszczął śledztwo ws. podejrzenia popełnienia zamachu stanu. Dotyczy ono marszałków Sejmu i Senatu, szefa Rządowego Centrum Legislacji, niektórych sędziów i prokuratorów, ministrów, a także samego premiera Donalda Tuska. Początkowo koalicja 13 grudnia próbowała wykpić całą sprawę, podkreślając, że „przecież nie ma czołgów na ulicach”, jednak z upływem kolejnych dni rządzący starają się coraz mocniej ingerować w śledztwo i dyskredytować osoby, dzięki którym zostało wszczęte.

Próba zdyskredytowania prezesa TK i zastępcy PG

Natychmiast wobec prezesa TK i prok. Ostrowskiego uruchomiona została lawina obrzydliwego hejtu. Można



Trwa bezpardonowy atak na niezależnego prokuratora Michała Ostrowskiego, który wszczął śledztwo

| fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

nawet nabrać wrażenia, że trwa wyścig, który komentarz będzie bardziej prostacki. Bodnar mówił o „wiernych żołnierzach Ziobry”, Trzaskowski o „paranoicznych wizjach politruka z pseudo-TK”, Tusk o „groteskowej akcji”. Nie mogło zabraknąć Romana Giertycha. Wymyślony przez niego zespół ds. rozliczenia PiS domaga się natychmiastowego zawieszenia w czynnościach Ostrowskiego „wraz z obniżeniem mu uposażenia za nielegalne wszczynanie prywatnego śledztwa”.

Do tego chóru dołączyli się prorządowe media. Jak już wspominaliśmy, „Gazeta Wyborcza” błyskawicznie zlustrowała oświadczenie majątkowe prezesa TK, a TVN wyemitował materiał o jego karierze zawodowej. Z kolei Patryk Michalski z Wp.pl łągał, że Ostrowski pojawił się w Prokuraturze Krajowej dopiero po przegranych przez PiS wyborach, choć pracuje tam od ośmiu lat. Z kolei dr Robert Kmiecik, prezes Lex Super Omnia, w „Rzeczpospolitej” mówił o przeprowadzanych przesłuchaniach: „prywatne rozmowy”. Zaznaczymy, chodzi o szefa stowarzyszenia, którego byli i obecni działacze pełnią najważniejsze funkcje w prokuraturze.

Co „przeoczyła” rzecznik Bodnara?

Trzeba jeszcze wrócić do konferencji prok. Anny

Adamiak, rzecznik prokuratora generalnego, która użyła kuriozalnego stwierdzenia, że zawiadomienie prezesa TK do zastępcy PG to „prywatna korespondencja”. Ale to nie wszystko. Przekonywała, że zawiadomienie wprawdzie wpłynęło do Ostrowskiego, ale „nie wpłynęło w sposób przewidziany przepisami wewnętrznymi prokuratury”. Powtarzała to wielokrotnie. Przywoływała przy tym zarządzenie wydane przez prokuratora krajowego Dariusza Barskiego. To zresztą też intrygujące – rzecznik Bodnara, który niemal siłowo usunął Barskiego, teraz powołuje się na Barskiego. Musi być pożar...

Czułość dziennikarzy wzbudziło to, że nie otrzymali – pomimo prośb – kopii dokumentu, ale Niezależna.pl i radio Wnet dotarły do jego treści. Okazało się, że zarządzenie nr 74/22 określa sposób i zakres działania w Prokuraturze Krajowej. „Zgodnie z par. 3 w Prokuraturze Krajowej działa kancelaria i punkty kancelaryjne wymienione w załączniku do niniejszego zarządzenia. Jest ich 25. Wśród nich są punkty kancelaryjne w sekretariatach zastępców prokuratora generalnego. I właśnie do punktu kancelaryjnego w sekretariacie zastępcy prokuratora generalnego prok. Ostrowskiego trafiły dokumenty z TK. Nie było więc

żadnej przeszkody, by nastąpiła w nim rejestracja pisma. I tak się stało” – czytamy.

Z kolei prok. Ostrowski tłumaczył: „W poniedziałek 3 lutego około godz. 10 do mojego biura w siedzibie Prokuratury Krajowej przybył dyrektor gabinetu prezesa Trybunału Konstytucyjnego i złożył kopertę z zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa, która została przyjęta i pisemnie potwierdzona”.

Bodnar chce akt ws. Bodnara

W zawiadomieniu Święczkowskiego wymienione zostały trzy instytucje: Trybunał Konstytucyjny, Sąd Najwyższy i Krajowa Rada Sądownictwa, ale zakres wszczętego śledztwa zapewne będzie znacznie szerszy, chociażby o kwestię siłowych działań w prokuraturze czy mediach publicznych. Wiadomo, że lista świadków do przesłuchania będzie bardzo długa i znajda się na niej osoby pełniące najważniejsze funkcje w państwie. Zeznania już składali I prezes SN, przewodnicząca KRS, szef Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Oczywiście również prezes TK. Nie jest też tajemnicą, że prok. Ostrowski planuje przesłuchanie prezydenta Andrzeja Dudy.

Ale można być pewnym, że ze strony ekipy rządzącej prokuraturą (i nie tylko!) pojawiają się próby storpe-

dowania śledztwa. Zresztą już Adamiak sugerowała, że Ostrowski powinien być wyłączony ze sprawy, bo kiedyś był podwładnym Święczkowskiego, gdy ten kierował Prokuraturą Krajową. Na sugestiach raczej się nie zakończy. Nieoficjalnie: w piątek Bodnar zażądał przekazania mu w poniedziałek (10 lutego) całej dokumentacji związanej z postępowaniem. Czyli akta sprawy chciałby otrzymać polityk, który jest jedną z osób objętych śledztwem. Lepszego dowodu na to, że w Polsce prawo już niewiele znaczy, chyba nie potrzeba...

Coraz większa nerwowość wśród rządzących

O komentarz do całej sprawy i reakcji rządzących poprosiliśmy politologa dr. Andrzeja Anusza. – Po pierwsze, należy podkreślić, że prezes TK Bogdan Święczkowski skrupulatnie wykonał pracę, czyli zebrał w jednym miejscu przypadki, w których jego zdaniem obóz rządzący złamał prawo. To jest istotne zestawienie, które w mojej opinii będzie w przyszłości punktem odniesienia do różnego rodzaju działań prawnych, a także politycznych. Po drugie, obserwujemy próbę obśmiania tej sprawy przez władzę, szafuje się hasłem o zamachu stanu, który ma się kojarzyć jedynie z wyprowadzaniem wojsk na ulicę. Ale warto tutaj przypomnieć słowa Radosława Sikorskiego sprzed kilku lat, gdy atakując rząd Zjednoczonej Prawicy, podkreślał, że zamach stanu może mieć różne formy, w tym również taką, że systemowo łamane jest obowiązujące prawo. W związku z tym politycy PO teraz zaprzeczają swojej wcześniejszej narracji – powiedział nam dr Anusz.

Naszego rozmówcę dopytaliśmy też, jakich działań spodziewa się ze strony koalicji rządzącej w najbliższej przyszłości. – Najpierw była faza wykpienia całej sprawy. Teraz jednak widać, że wśród rządzących jest coraz większa nerwowość. Świadczą o tym chociażby ruchy zespołu do spraw rozliczania PiS. Domaganie się zawieszenia prokuratora Ostrowskiego i obniżenia mu uposażenia tak naprawdę w najtrudniejszej sytuacji stawia Adama Bodnara. Jeżeli minister sprawiedliwości będzie próbował w jakiś sposób zablokować pracę prokuratora Ostrowskiego, to wyśle czytelny sygnał, że tezy stawiane przez prezesa TK Bogdana Święczkowskiego są wiarygodne.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

15

PROGRAM TV

16

SPORT



POLITYKA \ Karol Nawrocki zapewnił wczoraj na spotkaniu z wyborcami w Bartoszycach, że będzie walczył o dobro Polski. – Ja do łekliwych nie należę, od dwóch lat ściga mnie Federacja Rosyjska, grozi mi pięć lat łagru, więc protest ze świecami czy artykuły w „New York Times” mnie nie przerażają – podkreślił.

SĄDOWNICTWO \ „Prawo takie, jak my je rozumiemy”

Prezes sądu w stanie spoczynku? Cuda za Bodnara

Fakty oczywiste, a prawo jednoznaczne? I co z tego – w Sądzie Okręgowym w Warszawie zaczęły się kodeksowe wygibasy, bo prezes Beata Najjar, która niedługo przechodzi w stan spoczynku, chce nadal orzekać. O zgodę powinna się zwrócić do Krajowej Rady Sądownictwa, ale obecnej nie uznaje, więc napisała do ministra Adama Bodnara. Zapewne wkrótce poznamy jakąś „przełomową” opinię prawną...

Grzegorz Broński



Beata Najjar nie zwróciła się do KRS, by orzekać po osiągnięciu 65. roku życia. Napisała za to do ministra Bodnara
| fot. YouTube/d

Sąd Okręgowy w Warszawie jest największym w Polsce, w którym każdego roku zapadają tysiące orzeczeń, m.in. w sprawach o charakterze politycznym. Od sierpnia ub.r. zarządza nim sędzia Beata Najjar ze wskazania Adama Bodnara, który – wbrew pierwotnej opinii kolegium – usunął poprzednie kierownictwo. Nominacja Najjar zaskoczyła, bo powszechnie było wiadomo, że wkrótce osiągnie wiek przejścia w stan spoczynku. I to się stało przyczyną obecnego zamieszania.

Najjar urodziła się 11 lipca 1960 r., czyli niedługo

skończy 65 lat. Wtedy właśnie sędziowie automatycznie przechodzą w stan spoczynku, kolokwialnie – na emeryturę. Jest jednak furtka, która pozwala im dalej orzekać. Trzeba tylko spełnić warunki zawarte w art. 69 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, mówiące, że „nie później niż na sześć miesięcy i nie wcześniej niż na dwanaście miesięcy przed ukończeniem tego wieku oświadczyć Krajowej Radzie Sądownictwa wolę dalszego zajmowania stanowiska”.

W przypadku sędzi Najjar termin minął 11 stycznia br.! Czy złożyła stosowne

oświadczenie? Dość długo nie było wiadomo. Dziennikarze portalu Niezależna.pl zwrócili się z pytaniami do warszawskiego sądu kilka tygodni temu, ale unikano odpowiedzi. Nieoficjalnie jednak ustalili, że Najjar do KRS się nie zwróciła. Napisała za to do ministra Bodnara.

„Pismo złożone do ministra sprawiedliwości w tej sprawie jest nieskuteczne prawnie” – tłumaczyła sędzia Dagmara Pawełczyk-Woicka, przewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa. Podkreślając, że „orzeczenie po tym okresie [65. roku życia], bez spełnienia warunków wskazanych przez ustawę Prawo

o ustroju sądów powszechnych, będzie po prostu nielegalne”. „Nie będąc sędzią czynnym, tylko w stanie spoczynku, nie można być prezesem jakiegokolwiek sądu” – dodała.

Dopiero po publikacji Niezależnej.pl, która wywołała poruszenie wśród prawników, sąd wydał komunikat. Potwierdzono, że 8 stycznia Najjar wysłała pismo do Bodnara. „(...) oświadczenie o woli dalszego zajmowania stanowiska sędziego po ukończeniu 65. roku życia. Pismo to zawiera prośbę o jego przedłożenie przez ministra sprawiedliwości przewodniczącemu Krajowej Ra-

dy Sądownictwa niezwłocznie po ukształtowaniu Rady tożsamej z organem konstytucyjnym, którego skład i sposób wyłaniania reguluje art. 187 konstytucji RP” – czytamy.

Dlaczego do Bodnara? Wy-mówką stało się podważanie mandatu obecnej KRS przez część środowiska, a Najjar do tej grupy niewątpliwie należy. Co jednak najbardziej zdumiało prawników to to, że w komunikacie przywołany został Kodeks postępowania administracyjnego. „Zgodnie z którym – nawet jeśli pismo zostało wniesione do niewłaściwego organu przed upływem przepisane-go terminu – uważa się je za wniesione z zachowaniem terminu. Tym samym został zachowany termin złożenia takiego oświadczenia przewidziany w art. 69 § 1 usp” – tłumaczono.

Problem w tym, że KRS nie jest organem administracji publicznej. To jednak jasny sygnał, w którym kierunku pójdzie argumentacja czy ewentualna „opinia prawna”. „Wniosek musi być złożony do KRS, a minister Adam Bodnar nie reprezentuje KRS. Złożenie wniosku do innego organu niż KRS będzie miało taki sam skutek jak jego złożenie w najbliższym sklepie Żabka” – podsumował dr Konrad Wytrykowski, sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku.

GAZETA POLSKA

TWOJA STREFA WOLNEGO SŁOWA

Tygodnik **Gazeta Polska**
w każdą środę

PRENUMERUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl



NIECODZIENNI GOŚCIE W POLSKICH LASACH

ŚRODOWISKO \ W lasach świętokrzyskich zaobserwowano czarne wilki, a także rysia, co jest unikatem przyrodniczym w naszym kraju.

fot. YouTube/d



fot. Policja.gov.pl/d

AKCJA KONTRTERRORYSTÓW W CENTRUM OLSZTYNA

KRYMINALNE \ Kontrterrorysty w Olsztynie zatrzymali w sobotę wieczorem agresywnego mężczyznę, który wymachiwał przedmiotem przypominającym broń. Podczas akcji użyto broni, jednak nikt nie został ranny.

POLSKA

5

POLITYKA \ Poseł Wipler składa doniesienie do prokuratury w sprawie zatrzymania 66-latki

Policja na usługach Jerzego Owsiaaka

Czy mamy już do czynienia z prywatną policją? Najwyraźniej tak, jeśli to policjanci usłużnie informują Jerzego Owsiaaka o rzekomych groźbach, a nie Owsiaak policję. Tak wynika z doniesień medialnych. Gangi grasują na ulicach, a policjanci bez podstaw zatrzymują 66-latkę – mówi „Codziennej” Przemysław Wipler, który złożył doniesienie do prokuratury o przekroczeniu uprawnień przez policję. – Pani Izabela na pewno nie zostałaby potraktowana jak groźny przestępca, gdyby obiektem jej krytyki był ktoś inny niż Jerzy Owsiaak – mówi nam obrońca pani Izabeli mecenas Magdalena Majkowska. – Owsiaakowi pomyliły się serduszka – komentuje Mateusz Morawiecki.

Jarosław Molga

Poseł Konfederacji Przemysław Wipler zdecydował o złożeniu do prokuratury zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa przez funkcjonariuszy, którzy zatrzymali 66-letnią panią Izabelę za wpis w mediach społecznościowych krytykujący Jerzego Owsiaaka. Wipler zdecydował o tym kroku po publikacji na portalu WP.pl tekstu opisującego kulisy zatrzymania pani Izabeli.

Usłużni funkcjonariusze

– Po pierwsze, we wpisie pani Izabeli nie było gróźb karalnych. Po drugie, możemy o nich mówić wtedy, kiedy osoba, do której takie groźby są adresowane, czuje realne zagrożenie i zgłasza to policji. Tu, według doniesień medialnych, było odwrotnie, to znaczy policjanci wychwycili wpis pani Izabeli i usłużnie poinformowali o tym ekipę Jerzego Owsiaaka. Podjęli czynności bez podstaw wobec 66-latki, zatrzymując ją i przypisując jej adresowanie gróźb karalnych. Czy w takim razie policja stała się prywatną instytucją pracującą na rzecz określonych ludzi i środowisk? Tak można wnioskować z tej sytuacji. Przy okazji przekroczyła swoje uprawnienia, stąd zawiadomienie prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez policjantów i potem przez prokuraturę. Gangi cudzoziemców szaleją na ulicach, co przyznaje sama policja, a jednocześnie uruchamia się cały aparat ścigania do ujęcia 66-latki za wpis w internecie! Wiem, że policjanci w kraju są wściekli, bo ten skandal rzuca się cieniem na tych, którzy rzetelnie traktują swoje policyjne obowiązki – mówi „Codziennej” Przemysław Wipler.

Zatrzymanie, dozór, oskarżenia

– Policjanci wtargnęli do mieszkania pani Izabeli o godz. 6 rano, byli uzbrojeni. Została zatrzymana, postawiono jej zarzuty, po czym prokurator nałożył na nią dozór policyjny.

66-letnia schorowana kobieta musi trzy razy w tygodniu stawiać się na komendzie policji. Zarekwirowano jej telefon, z którego napisała swój komentarz, oraz nałożono na nią zakaz kontaktowania się z Jerzym Owsiakiem i zbliżania się do niego na odległość mniejszą niż 100 metrów, nałożono zakaz opuszczania kraju i zakaz publicznego wypowiadania się na temat swojej sprawy! Ten ostatni środek to po prostu polityczny knebel, który miał uniemożliwić ofierze nagłośnienie skandalicznie służalczej wobec szefa WOŚP akcji policji. W ramach zabezpieczenia musiała też złożyć kaucję w wysokości 300 zł oraz musi stawić się na komendzie w celu wykonania jej pełnej rejestracji fotograficznej oraz zdjęcia odcisków palców – mówi nam obrońca pani Izabeli Magdalena Majkowska, członek zarządu Ordo Iuris. Ordo Iuris od razu zaoferowało 66-latce pomoc prawną.

Majkowska podkreśla, że po tych wydarzeniach pani Izabela przechodzi załamanie nerwowe, żyje w ogromnym stresie, a nie ma żadnych podstaw do tego, by jej wpis na temat Owsiaaka uznano za groźbę karalną. – Ona wezwała w nim prezesa WOŚP do pełnej jawności rozliczania zbiórek. Pod wpływem dużych emocji napisała w swoim komentarzu zwrot „Giń, człeku”, co zostało uznane za... groźbę karalną, budzącą zapewne po stronie Jerzego Owsiaaka realną obawę, że emerytka wyraża w ten sposób swoje zaawansowane plany zamachu na jego życie. To absurd oczywisty chyba dla każdego, kto korzysta z Facebooka! – mówi Majkowska.

Morawiecki: Owsiaakowi pomyliły się serduszka

Do zaistniałej sytuacji odniósł się Mateusz Morawiecki. Były premier w mediach społecznościowych pyta wprost: „Czy to normalne, by policyjne Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości zajmowało się (nie stosownym) wpisem pewnej



Przemysław Wipler zdecydował o złożeniu do prokuratury zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa przez funkcjonariuszy, którzy zatrzymali 66-letnią panią Izabelę za wpis w mediach społecznościowych krytykujący Jerzego Owsiaaka
| fot. Marcin Banaszkiewicz/FotoNews/Forum

66-letniej emerytki? Czy to normalne, by nadkom. Arkadiusz Górecki, naczelnik wydziału kryminalnego KMP w Toruniu, asp. szt. Ceza-ry Więclawski oraz jeden z funkcjonariuszy wydziału kryminalnego nie mieli poważniejszych zadań operacyjnych niż osobiste zatrzymanie starszej kobiety? Reakcja policji i służb w tej sprawie jest skandaliczna i nieadekwatna. Ekspresowe aresztowanie o 6 rano?”. Morawiecki podkreśla, że chciałby, by policja była tak samo skuteczna w zajmowaniu się dużo poważniejszymi sprawami – np. coraz większym problemem z gangami narkotykowymi w rządzonej przez Trzaskowskiego Warszawie.

Ideę fundacji WOŚP, jak zaznacza Morawiecki, „należałoby odpolitycznić, aby odzyskała zaufanie społeczne i prawdziwy charakter charytatywny”. „Panu Jerzemu Owsiaakowi pomyliły się ser-

duszka. Zamiast WOŚP chodzi dziś z tym od KO. Myślę, że budzi to niesmak u dużej większości Polaków z każdej strony sceny politycznej. A represje wobec biednej starszej pani tylko ten niesmak wzmacniają”.

Skandal w skandalu

Jak ustalił portal Niezależna.pl, w skandalu związanym z represjami wobec pani Izabeli kryje się kolejny. Prokurator zajmująca się zatrzymaniem 66-letniej kobiety w przeszłości miała sprawę dyscyplinarną i karną za jazdę po alkoholu. Karne postępowanie warunkowo umorzono, uznając jednak winę śledczej Sylwii Czarneckiej. Jak ustaliła Niezależna, 1 stycznia 2020 r. rano Sylwia Czarnecka została zatrzymana przez policję do rutynowej kontroli drogowej pod Toruniem. Jak opisywały sprawę lokalne media – wracała z sylwestra do domu. Te-

go dnia miała prokuratorski dyżur w Nowy Rok. Okazało się, że kierowała po alkoholu – pomiary wskazały, że miała w organizmie 0,67 i 0,75 prom. Toruńskie „Nowiny” relacjonowały, że Sylwia Czarnecka została szybko zawieszona w obowiązkach służbowych. Za jazdę „na podwójnym gazie” odpowiadała karnie przed Sądem Rejonowym w Inowrocławiu.

„Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego zadecydowała z kolei ostatecznie o jej odpowiedzialności zawodowej (rzecznik dyscyplinarny żądał wydalenia jej z zawodu). Izba SN rozpatrywała m.in. zarzuty jazdy po alkoholu i niedyspozycyjność w dniu prokuratorskiego dyżuru. W lutym 2023 r. uniewinniła prawniczkę od dokonania zarzucanych jej przewinień dyscyplinarnych. Dzięki temu prokurator wróciła do wykonywania zawodu” – relacjonuje Niezależna.pl.

To nie zostanie bez kary

Czy Przemysław Wipler wierzy, że jego doniesienie do prokuratury wywoła teraz jakiś skutek? – Nie mam wątpliwości, że teraz nie, ale to nie znaczy, iż to, co zrobiła policja, pozostanie bez kary. Zawiadomienie zostało i przyjdzie taki czas, że niezależne organy działające na rzecz prawa i państwa, a nie tych czy innych osób, wrócić do tego zawiadomienia i sprawa zakończy się poniesieniem konsekwencji przez funkcjonariuszy usłużnie świadczących działania na rzecz obecnego obozu władzy i ich środowisk bez oglądania się na prawo – mówi nam Przemysław Wipler.

Jak podkreśla „Codziennej” mecenas Majkowska, „pani Izabela na pewno nie zostałaby zatrzymana i potraktowana jak groźny przestępca, gdyby obiektem jej krytyki był ktoś inny niż Jerzy Owsiaak – pupilek obecnego rządu”. Potwierdzają to fakty. Do dziś mimo zgłoszeń na policję kierowanych wobec niego gróźb nie nastąpiło żadne zatrzymanie osób grożących Tomaszowi Sakiewiczowi.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

15

PROGRAM TV

16

SPORT



SKANDAL \ Stowarzyszenie Prawnicy dla Polski opublikowało uchwałę, w której zaproponowano, aby do Konstytucji wprowadzić przepis uniemożliwiający relokację nielegalnych imigrantów do Polski. „Byłby to test wiarygodności i odpowiedzialności za nasze państwo” – przekazało stowarzyszenie.

KAMPANIA \ Ważna obietnica kandydata obywatelskiego

Nawrocki obiecuje: Prąd 33 proc. w dół już na jesieni

Gwarantuję, że w ciągu swoich pierwszych 100 dni od objęcia urzędu prezydenta RP wprowadzę z pełną determinacją plan „Prąd 33 proc.”, który oznacza, że po tych 100 dniach będziecie płacić o 1/3 mniej za rachunki energii elektrycznej – powiedział Karol Nawrocki w Augustowie. Kandydat obywatelski zapowiadał też pierwszą inicjatywę legislacyjną, którą ma być wezwanie rządu do powrotu do polityki zrównoważonego rozwoju i inwestowania w Polskę lokalną.

Jacek Liziniewicz

Ceny energii stały się głównym tematem trwającej kampanii wyborczej. Rzeczywiście wydaje się, że tegoroczna zima będzie najdroższą w historii. Od początku roku ceny energii to duży problem, a narzekają szczególnie przedsiębiorcy, których nie objęły żadne tarcze ani mrożenie cen. Nieco mniejsze podwyżki dotknęły gospodarstwa domowe. Do tego dochodzą również rosnące opłaty za gaz.

Nawrocki zatroskany o losy Polaków

I właśnie na to stawia Karol Nawrocki, który obiecuje obniżenie rachunków. Jego zdaniem może to się stać już na jesieni tego roku. – Żeby obniżyć ceny energii elektrycznej, musimy doprowadzić do sytuacji, w której odrzucimy jednoznacznie politykę Zielonego Ładu. „Nie” dla Zielonego Ładu. Zielony Ład wpływa w ten sposób na ceny energii, że przedsiębiorcy i dostawcy energii elektrycznej wiedząc, jakie przyniesie Zielony Ład konsekwencje, tworzą poduszkę finansową. Żądają więcej za energię elektryczną, bo wiedzą, że czeka ich katastrofa związana z Zielonym Ładem. Dlatego jako prezydent zwołałam szczyt przeciwników Zielonego Ładu, opierając się najpierw na fundamencie



Karol Nawrocki | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Trójmorza, a następnie przekonam wszystkich przywódców państw, że tę ideologię trzeba odrzucić. Nie pozwolę, by płacili za nią Polacy oraz polskie gospodarstwa domowe i firmy. Musimy płacić mniej za prąd – mówił w Augustowie Karol Nawrocki.

Dodał, że koszty objęcia ochroną Polaków jego współpracownicy oszacowali na kilkanaście miliardów złotych. Jego zdaniem można by wykorzystać środki z systemu ETS, ale również oszczędzić na programach skierowanych do bogatej części społeczeństwa, jak chociażby dopłatami do samochodów elektrycznych. – Żądam od rządu, aby ceny energii elektrycznej były niższe i każda kolejna współpraca będzie wynikać z tego, że rząd zadeklaruje, iż będziemy się zajmować sprawami Polaków. Rafał Trzaskowski jako człowiek dobrobytu jest zajęty głównie samym sobą – mówił Nawrocki.

Jego zapowiedź programową z zadowoleniem przyjął politycy PiS. Odnosił się do niej prezes Jarosław Kaczyński. „Ważny konkret dr. Karola Nawrockiego dotyczący tego, co na co dzień dotyka Polaków: plan Prąd 33 proc., czyli rachunki za energię

niższe o jedną trzecią! Obywatelski kandydat rozumie codzienne bolączki, w przeciwieństwie do rządzących, których interesuje wyłącznie amatorski ping-pong” – napisał na portalu X.

Trzaskowski we własnym świetle

Do obietnicy Karola Nawrockiego odniósł się jego największy rywal Rafał Trzaskowski. Prezydent Warszawy powiedział, że Koalicja Obywatelska... już obniżyła ceny energii o 30 proc. Z takiego tłumaczenia śmieje się Zbigniew Kuźmiuk. – To nieprawda. Właśnie o tym każdy, kto płaci w Polsce rachunki. Te rosną i będzie jeszcze gorzej. Na razie mamy 30 proc. wzrostu. Przypominam, że osłona dla gospodarstw domowych obowiązuje tylko do września – mówi nam poseł Kuźmiuk. Jego zdaniem oczywiste jest, że zwycięstwo Rafała Trzaskowskiego będzie dla Polaków oznaczało lawinowy wzrost kosztów życia. Większość działań, które podejmie rząd, zaplanowana jest na czas po wyborach. – Rząd przygotowuje się do dokręcenia śruby Polakom. Plan budżetowo-strukturalny wysłany do Brukseli, a związany z procedurą nadmiernego deficytu świadczy o tym najdobitniej. Rząd na-

wet nie próbował nas wyłączyć z tej procedury, powołując się na wydatki na armię. Jest niemal pewne, że po wyborach gabinet Donalda Tuska wykorzysta to jako pretekst do cięcia wydatków. To będzie już jednak po wyborach – mówi nam Kuźmiuk.

Posłowie największej partii opozycyjnej przypominają też, że Rafał Trzaskowski jest wielkim zwolennikiem Zielonego Ładu, a Donald Tusk jego głównym twórcą. Ich zdaniem niemożliwe jest, aby dokonała się jakaś rewizja poza przesunięciem działań na czas po wyborach. Tak więc niemal na 100 proc. z tym rządem nie unikniemy wejścia w system ETS2. Ten znowu zwiększy ceny: litra benzyny o 50 gr, megawatogodziny energii pochodzącej ze spalania gazu o 90 zł, tony węgla o 400 zł. Wszystkie te podwyżki uderzą bezpośrednio w polskie gospodarstwa domowe.

Politycznych skutków tej strategii zaczynają się obawiać urzędnicy europejscy, którzy myślą o odsunięciu w czasie wejścia systemu ETS2. Na razie rozważane jest przeniesienie obowiązywania tego systemu na 1 stycznia 2028 r., a więc... po wyborach parlamentarnych

w Polsce. Zdaniem PiS rząd mógłby zacząć działać praktycznie od zaraz. – Przynoszą ludzie rachunki za prąd, rachunki za gaz. One są niebotyczne. Wzrosły te rachunki gigantycznie w porównaniu z płaconymi za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości. Można powiedzieć, że to, co mówi Donald Tusk, jest bezczelnością, a więc walczy sam z sobą. Również trzeba pamiętać o tym, że Donald Tusk jest w Europejskiej Partii Ludowej. Na czele tej partii stoi niemiecki polityk Manfred Weber, który wielokrotnie twierdził, że Zielony Ład jest programem partii EPP, do której należy właśnie Platforma Obywatelska. Więc jeszcze raz: żeby zatrzymać wzrost cen, klub Prawa i Sprawiedliwości złożył projekty ustaw obniżających VAT na żywność do zera oraz VAT na energię i gaz z 23 do 8 proc. Domagamy się, żeby te ustawy zostały przyjęte przez parlament. Wtedy obniżymy ceny energii w naszym kraju – mówił w miniony weekend Mariusz Błaszczak.

Politycy PiS przypominają, że większość rządząca wyrzuciła do kosza projekt przedłużenia tarcz osłonowych, złożony w połowie zeszłego roku.

1,5%

KRS 0000309499



Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1,5%

K. Dochody (przychody) wykazane na podstawie ustawy		146.
L. Przekazanie 1,5% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP)		
Jeśli podasz numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) OPP wybranej z wykazu zamieszczonego na stronie Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego oraz wpiszesz kwotę, to złożysz wniosek o przekazanie tej kwoty OPP. W poz. 149 możesz podać cel, na jaki chciałbyś, aby wskazana przez Ciebie OPP przeznaczyła tę kwotę (cel szczegółowy). Jeśli zaznaczysz kwadrat w poz. 150, wyrażasz zgodę na to, żeby urząd skarbowy przekazał OPP: imię, nazwisko, adres wraz z informacją o kwocie z poz. 148.		
147. Numer KRS	Kwota dla OPP	148.
0000309499	Kwota, jaką chcesz przekazać, nie może być większa niż 1,5% podatku należnego (1,5% kwoty z poz. 137) zaokrąglił się do pełnych dziesiątek groszy w dół.	oblicz 1,5%
149. Cel szczegółowy	NIEZALEŻNE MEDIA SWS	
M. Informacje o załącznikach	150. Wyrażam zgodę	☒

Przekaż swoje **1,5%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!

**GEOPOLITYKA** \ Przeciwwaga dla Chin i Rosji w regionie Indo-Pacyfiku

Trump chce zacieśnienia sojuszu z Japonią

Prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump wraz z premierem Japonii Shigeru Ishibą zobowiązali się do wspólnego przeciwstawienia się chińskiej agresji. Amerykański prezydent chce też, aby w regionie Indo-Pacyfiku gaz z jego kraju zastąpił rosyjski.

Hanna Shen

Na 100 proc. rozszerzymy całą siłę amerykańskich zdolności odstraszania do obrony naszego przyjaciela i sojusznika – powiedział prezydent USA podczas spotkania w Waszyngtonie z premierem Japonii Shigeru Ishibą. We wspólnym oświadczeniu przywódców napisano, że sojusz USA i Japonii to „kamień węgielny pokoju, bezpieczeństwa i dobrobytu w regionie Indo-Pacyfiku i poza nim”. Trump i Ishiba potwierdzili także, że traktat między USA a Japonią o współpracy i bezpieczeństwie ma zastosowanie do wysp Senkaku, i wyrazili swój zdecydowany sprzeciw wobec wszelkich działań mających na celu podważenie długotrwałej i pokojowej administracji Japonii na wyspach Senkaku. Prawo Tokio do tych wysp kwestionują Chiny. Waszyngton i Tokio wyraziły zdecydowany sprzeciw wobec chińskich prób zmiany status quo przy użyciu siły lub przymusu na Morzu Wschodniochińskim oraz działań ChRL na Morzu Południowochińskim, takich jak nielegalne roszczenia morskie, militaryzacja sztucznych wysp wybudowanych przez Pekin oraz prowokacyjne działania w akwenie.



Prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump i premier Japonii Shigeru Ishiba | fot. Lenin Nolly/Zuma Press/Forum

W kwestii Tajwanu w oświadczeniu obu przywódców pojawiło się nowe słownictwo. Oprócz podkreślania znaczenia utrzymania pokoju i stabilności w Cieśninie Tajwańskiej Trump i Ishiba sprzeciwili się „wszelkim próbom jednostronnej zmiany status quo siłą lub poprzez przymus”. W wypowiedzi dla japońskiej gazety „Nikkei” Sheila A. Smith z amerykańskiego think tanku Council on Foreign Relations przyznała, że określenie „przymus” szczególnie przykuwa uwagę, po-

nieważ uwzględniono w ten sposób nie tylko działania militarne Pekinu wymierzone w Tajpej, lecz także środki ekonomiczne, takie jak embargo i cyberataki.

Wizyta Ishiby u Trumpa miała miejsce w czasie, gdy Tokio spodziewa się ceł ze strony Waszyngtonu. Prezydent USA zapowiedział, że na początku tego tygodnia ogłosi cła na kolejne kraje. Tokio liczy więc, że efekty spotkania Trump-Ishiba pozwolą Japonii na uniknięcie większych taryf. Donald Trump powiedział premie-

rowi Japonii, że pragnie zlikwidować deficyt handlowy USA ze swoim czołowym sojusznikiem w Azji, a można tego dokonać „bardzo szybko” poprzez rozwój eksportu energii. Ishiba przyznał, że niechęć administracji Bidena do eksportu LNG była „naprawdę niefortunna rzeczą” i że jego rząd chce wzrostu eksportu amerykańskiego skroplonego gazu ziemnego do Japonii. Trump zapowiedział prace nad wspólnym przedsięwzięciem amerykańsko-japońskim, mającym na celu

budowę rurociągu biegnącego przez Alaskę i łączącego bogaty w gaz region na północy stanu z portami na południu. Byłby to – jak określił prezydent USA – „zdecydowanie najbliższy punkt głównych dostaw ropy i gazu do Japonii, położony mniej niż połowę odległości od jakiegokolwiek innej lokalizacji”. Inwestycja ta to część planu Trumpa mającego sprawić, że stworzone zostaną możliwości, aby kraje w regionie Indo-Pacyfiku mogły zastąpić rosyjski gaz tym pochodzącym z USA. 6 lutego podczas wystąpienia w amerykańskim think tanku Hudson Institute był ambasadorem USA w Japonii, a obecnie senator Bill Hagerty powiedział, że ważnym partnerem w tym planie może być nie tylko Japonia, lecz także Korea Półd.

Podczas wizyty w Waszyngtonie premier Japonii zapowiedział też dodatkowe inwestycje w USA japońskich producentów samochodów Toyoty i Isuzu. Dodał, że Japonia podniesie poziom inwestycji w Stanach Zjednoczonych do 1 bln dol., ale nie określił tu żadnych ram czasowych. Trump zapowiedział, że japoński gigant stalowy Nippon Steel Corp. dokona dużej inwestycji w US Steel zamiast zapowiadanej wcześniej przejęcia przez Japończyków amerykańskiej firmy.

Kraje bałtyckie odłączyły się od Rosji

BEZPIECZEŃSTWO \ Łotwa, Litwa i Estonia wstrzymały przepływy energii z Rosją. – Już nigdy nie będziemy korzystać z tych kabli. Idziemy naprzód – powiedział łotewski minister ds. energii Kaspars Melnis po tym, jak robotnicy uroczyście przecięli kable wysokiego napięcia 100 m od granicy z Rosją.

W sobotę rano kraje bałtyckie odcięły się od poradzieckiego systemu IPS/UPS i kontroli obszaru BRELL w Moskwie oraz przygotowały się na synchronizację sieci z obszarem Europy kontynentalnej. – Osiągnęliśmy cel, o który bardzo długo zabiegaliśmy. Odzyskaliśmy kontrolę – powiedział litewski minister ds. energii Žygmantas Vaičiūnas podczas konferencji prasowej. – Nie jesteśmy już energetycznie zależni od Rosji. Odłączamy się od Rosji, dzięki czemu

Moskwa nie będzie już mogła nas szantażować – dodał szef estońskiego MSZ Marģus Tsahkna.

Po zerwaniu połączenia ze Wschodem trzy stolicy przez kilkadziesiąt godzin działały w tzw. trybie izolowanej wyspy, w ramach którego samodzielnie zarządzały częstotliwością i bilansowaniem swoich systemów. Późnym popołudniem eksperci przeprowadzili testy zdolności zarządzania częstotliwością, podczas których odłączano i przyłączano do sie-

ci wybrane źródła wytwórcze. W ramach prób dostaw energii pozbawiono m.in. litewską elektrociepłownię gazową Elektreny o mocy 455 MW.

Wczoraj rano litewski operator Litgrid, łotewski AST i estoński Elering przeprowadzili testy, celowo zmieniając napięcie. Obserwowali automatyczne reakcje systemów przywracania właściwego napięcia. Krótko po zakończeniu prób bałtyccy operatorzy poinformowali, że reakcje były popraw-

ne, a parametry pracy sieci zostały utrzymane, co sprawia, że dostawy energii nie są zagrożone. W godzinach popołudniowych sieci krajów bałtyckich zostały zsynchronizowane z obszarem kontynentalnej Europy CE-ESA (Continental Europe Synchronous Area) za pośrednictwem połączenia LitPol Link między Litwą a Polską.

Projekt integracji energetycznej z Europą pojawił się w 2018 r., po aneksji Krymu przez Federację Rosyjską. Szacuje się, że przygotowa-

nie systemów do synchronizacji z Europą kosztowało Bałtów blisko 1,7 mld dol. Wystąpienie krajów bałtyckich z rosyjskiej sieci automatycznie odłącza również obwód królewiecki. W ostatnich latach Federacja Rosyjska przeznaczyła ok. 1 mld dol. na budowę centrali na terenie eksklawy nad Bałtykiem. Od teraz Królewiec sam będzie musiał utrzymywać sieć elektroenergetyczną.

Joanna Kowalkowska



PLANY ZAOSTRZENIA DOSTĘPU DO BRONI PALNEJ

SZWECJA \ Rząd ogłosił plany zaostreżenia przepisów ws. dostępu do broni palnej. To reakcja na najtragiczniejszą strzelaninę w historii Szwecji. We wtorek w szkole dla dorosłych w Örebro śmierć poniosło 11 osób, w tym sprawca.



ANTYIMIGRANCKI PROTEST W PORTUGALII

PÓŁWYSEP IBERYJSKI \ W sobotę około pół tysiąca przeciwników napływu imigrantów do Portugalii wzięło udział w demonstracji w Albufeirze, popularnym wśród turystów kurorcie na południu kraju.

USA \ Liczył na to, że zostanie wysłany do naszego kraju

Kandydat na ambasadora zna polską historię i politykę

Prezydent Donald Trump zdecydował, że nowym ambasadorem w Polsce zostanie dziennikarz i biznesmen Tom Rose, były wydawca dziennika „Jerusalem Post”. W przeszłości wielokrotnie pisał o sprawach polskich w mediach społecznościowych – m.in. sprzeciwiał się kłamstwu, że Polska jest odpowiedzialna za Holokaust.

Wiktor Młynarz

Rose zaczął karierę medialną tuż po studiach. W 1988 r. relacjonował akcję uwolnienia trzech więźniów spod lodu w mieście Barrow na Alasce. Opisał towarzysząc jej medialny cyrk w bestsellerowej książce, która została później zekranizowana przez Hollywood. W 1996 r. dostał propozycję poprowadzenia dziennika „Jerusalem Post” i wyprowadził się na kilka lat do Jerozolimy. Wspominał później, że został znienawidzony przez pracowników, bo musiał radykalnie ograniczyć zatrudnienie, ale jest przekonany, że uratowało to dziennik przed upadkiem.

Rose jest ortodoksyjnym Żydem i nie ukrywa, że religia jest dla niego bardzo ważna. Podziwia Izraelczyków za ich odporność na ciągłe zagrożenie terroryzmem. On sam miał z nim bliski kontakt – 10 września 2001 r. był na tarasie widokowym World Trade Center, a dzień później był świadkiem, jak w wieże uderzyły samoloty.

Politycznie Rose przyznaje, że jest „ekstremistą, jeśli chodzi o obronę mojego kra-

ju, moich wartości i cywilizacji judeochrześcijańskiej”. Opowiadał, że został konserwatystą jako student Uniwersytetu Kolumbia, jednej z bardziej lewicowych uczelni w USA. Nie podobało mu się, że nie pozwalano tam na różnorodność poglądów. „To było lewicowe ujednolicenie, które uznałem za absolutnie paraliżujące, i zacząłem kwestionować wszystko, czego mnie tam uczono” – wyznał po latach magazynowi „Indianapolis Monthly”. W 2007 r. startował w prawyborach do Izby Reprezentantów, ale przegrał z bardziej umiarkowanym kandydatem. Przyznawał, że jego program – zakładający m.in. obronę życia i wolności religijnej – był zbyt prawicowy dla wyborców. Do startu namówił go jego przyjaciel, późniejszy wiceprezydent Mike Pence – Rose został jego głównym doradcą, gdy ten został powołany przez Trumpa.

Rose w przeszłości kilkakrotnie wypowiadał się o sprawach polskich na Twitterze. Ostro reagował na sugestię, że Polska jest współodpowiedzialna za Holokaust. „Rząd Polski nie tylko nie brał udziału w tłumieniu powstania w getcie warszawskim – rząd Polski



Tom Rose krytykował m.in. rząd Donalda Tuska i oskarżał administrację Joeego Bidena o to, że pomogła obalić rząd PiS | fot. x.com/d

odmówił poddania się Hitlerowi, uciekł do Londynu, gdzie dołączył do alian-tów, by kontynuować walkę o wyzwolenie Polski i całej

okupowanej Europy spod nazistowskiego piekła” – napisał w reakcji na takie sugestie z ust jednej z amerykańskich dziennikarek. Gary

Bauer, z którym prowadził program w Sirius XM, powiedział PAP, że od dawna interesuje się Polską i liczył na misję w Warszawie. „Polska pojawiała się w naszych rozmowach w programie wielokrotnie i Tom zawsze bardzo pozytywnie mówił o Polakach. On jest kimś, kto zna historię Polski w XX w. jak mało kto. To na pewno nie jest osoba, która będzie musiała uczyć się przed objęciem misji, a Warszawa nie była dla niego placówką drugiego wyboru” – powiedział PAP.

Rose krytykował rząd Tuska i oskarżał administrację Bidena o to, że pomogła obalić rząd PiS. Ostro zareagował też na nielegalne przejęcie TVP World. „Jestem ciekaw, jak »The New York Times«, który spędził ostatnie osiem lat na złorzeczeniu na »zagrożenie dla demokracji«, jakie stanowi rzekoma »kontrola mediów« przez Prawo i Sprawiedliwość, przekreśli ten groteskowy czyn jako kolejny ruch w celu »przywrócenia demokracji« w Polsce Donalda Tuska” – pisał. Krytykował też plan aresztowania premiera Netanjahu i gratulował prezydentowi Dudzie tego, że do tego nie dopuścił.

Trump naciska na Putina ws. jak najszybszego zakończenia wojny

DYPLOMACJA \ Prezydent USA Donald Trump poinformował o rozmowie telefonicznej z Władimirem Putinem w sprawie zakończenia wojny na Ukrainie – informuje amerykański dziennik „The New York Post”.

Podczas wywiadu, którego Donald Trump udzielił na pokładzie samolotu Air Force One, powiedział o rozmowie telefonicznej z Władimirem Putinem. Nie wskazał, kiedy dokładnie miała ona miejsce ani czy dochodziło do większej liczby takich kontaktów z Władimirem Putinem. – Każdego dnia giną ludzie. Ta wojna na Ukrainie jest tak zła. Chcę zakończyć tę cholerną rzecz – powiedział Trump w rozmowie z „The New York Postem”. Prezydent USA powiedział przy

tym, że do trwającej trzy lata wojny „nigdy by nie doszło”, gdyby został prezydentem w 2021 r. Jak jednak podkreślają eksperci, Rosji nie zależy na zakończeniu działań wojennych, dopóki ich wojska zdobywają kolejne terytoria ukraińskie.

Na froncie Rosjanie tylko na kierunku pokrowskim przeprowadzili kilkadziesiąt działań ofensywnych. Z kolei w rosyjskim obwodzie kurskim oddziały rosyjskie i północnokoreańskie wznowiły działania

wojenne – o czym informowała ukraińska 47 Samodzielna Brygada Zmechanizowana „Magura”.

W sobotni wieczór Rosjanie rozpoczęli zmasowany atak przy użyciu 151 dronów kamikadze, z których ukraińska obrona powietrzna zestrzeliła 70. Wczoraj portal Suspilne informował o eksplozjach w Łucku, położonym ok. 90 km od granicy z Polską.

Próbą przymuszenia władz na Kremlu do rozmów może być nie tylko dozbrojenie Ukrainy, lecz tak-

że wzmocnienie sankcji na rosyjską gospodarkę. Keith Kellogg, specjalny wysłannik USA ds. Ukrainy i Rosji, we wcześniejszym wywiadzie dla „The New York Post” powiedział, że prezydent Trump jest gotowy nałożyć jeszcze więcej sankcji na Rosję, aby wywrzeć presję na Kreml, by zakończył wojnę z Ukrainą.

W ubiegłym tygodniu do Kijowa przybył przewodniczący Komitetu Wojskowego NATO admirał Giuseppe Cavo Dragone, który spotkał się m.in. z na-

czelnym dowódcą Sił Zbrojnych Ukrainy gen. Ołeksandrem Syrskim i Wołodymyrem Zełenskim. – Głównymi tematami naszych rozmów były przygotowania do kolejnego spotkania w ramach formatu Ramstein (grupa kontaktowa ds. obrony Ukrainy), dalsza pomoc wojskowa od państw członkowskich NATO i bezpośrednie inwestycje w krajową produkcję dronów dalekiego zasięgu – zakomunikował prezydent Ukrainy.

Paweł Kryszczak



POLITYKA KLIMATYCZNA \ Nieracjonalna strategia Brukseli szkodzi gospodarce Unii Europejskiej

Górnicy gotowi do dalszych protestów, bo Zielony Ład zagraża ich kopalniom

Produkcja energii elektrycznej z węgla stanie się w Polsce trwale nierentowna bez odpowiedniego wsparcia, a bloki węglowe będą systematycznie odstawiane – alarmują przedstawiciele spółek energetycznych. NSZZ „Solidarność”, podobnie jak inne związki zawodowe działające w górnictwie i energetyce, protestuje przeciw takiej strategii, zarzucając rządowi uległość wobec polityki klimatycznej prowadzonej przez Komisję Europejską. – Trzeba się będzie zastanowić nad innymi, skuteczniejszymi metodami działania, bo pokojowe demonstracje najwyraźniej nie robią na politykach większego wrażenia – mówi jeden ze związkowych przywódców.

Mariusz Andrzej Urbanke

Spółki energetyczne ogłosiły swoje strategie, a w nich przewidziały radykalne obniżenie poziomu odbioru węgla. I na to nie ma naszej zgody. Nie po to miesiącami negocjowaliśmy umowę społeczną – szczegółowo regulującą proces transformacji górnictwa węgla kamiennego – żeby teraz ktoś to jednym ruchem przekreślał – zaznacza przewodniczący górniczej Solidarności Bogusław Hutek. Przestrzega, że „skutkiem opisanych działań koncernów energetycznych będzie utrata ok. 200 tys. miejsc pracy na Górnym Śląsku i w Lubelskim Zagłębiu Węglowym”.

Po doskonale działającym przedsiębiorstwie zostanie pustynia

Podobne opinie prezentują związkowcy w Lubelskim Węglu Bogdanka SA, gdzie niedawno odbywały się masówki informacyjne z udziałem górników zaniepokojonych przyszłością swojego zakładu pracy. Związki alarmują, że strategia Grupy Kapitałowej Enea, właściciela lubelskiej kopalni, przewiduje drastyczne obniżenie wydobycia węgla w Bogdancu, co – według nich – doprowadzi do jej przyspieszonej likwidacji. „Reprezentujące załogę organizacje związkowe konsekwentnie sprzeciwiają się planom ograniczenia odbioru węgla z LW Bogdanka przez GK Enea do poziomu 4,5 mln ton w roku 2030 (konsekwencją byłby spadek produkcji o połowę) i 2,3 mln ton w roku 2035 (co przesądziłoby o likwidacji kopalni)” – czytamy na portalu Solidarności Górniczej.

Związki zawodowe z Bogdanki po wielu apelach do rządu zostały zaproszone na spotkanie poświęcone przyszłości kopalni, które ma się odbyć 11 lutego w siedzibie resortu aktywów. – Największą zagadką pozostaje polityka obec-



Górnicy twierdzą, że rządzący w Polsce i UE politycy nie robią sobie z ich pokojowych protestów | fot. Konrad Fałęcki/Gazeta Polska

nego rządu wobec sektora wydobywczego – uważa Mariusz Romańczuk, przewodniczący NSZZ „Solidarność” w Bogdancu. – Odnoszę wrażenie, że wszystkie działania podejmowane przez polityków mają charakter zachowawczy i służą odsunięciu najważniejszych decyzji do czasu po wyborach prezydenckich. Trudno to nawet nazwać administrowaniem. Tymczasem pojawiają się tematy, które należy rozwiązać tu i teraz. Ludzie nie rozumieją, dlaczego dochodową kopalnię próbuje się zdusić, by ją potem zamknąć. Ja też tego nie rozumiem. A dodałbym jeszcze, że nie proponuje się nam niczego w zamian – żadnych inwestycji rozwojowych, żadnych nowych miejsc pracy, które mogłyby zastąpić miejsca pracy w Bogdancu. Czy po doskonale działającym przedsiębiorstwie ma pozostać pustynia? Czy tego chce rząd? – pyta.

Komisja Europejska nadal nie chce rezygnować z dekarbonizacji i Zielonego Ładu

Tauron, podobnie jak Enea i PGE, zakłada w swych

strategiach dekarbonizację. Tauron planuje pozbycie się wszystkich aktywów węglowych do 2030 r. Spółki energetyczne oczekują wsparcia w postaci rynku mocy. Jak informuje Kancelaria Prezydenta, 31 stycznia br. Andrzej Duda „podpisał Ustawę z dnia 24 stycznia 2025 r. o zmianie ustawy o rynku mocy” zakładającą przedłużenie wsparcia dla bloków niespełniających norm emisji do 2028 r. Jej przepisy czekają jednak na zgodę KE, a ta nadal nie chce rezygnować z dekarbonizacji i Zielonego Ładu. PGE informuje, że obecnie bloki węglowe należące do spółki w Zespole Elektrowni Dolna Odra i Elektrowni Rybnik są trwale nierentowne, a koncern analizuje ich dalsze wykorzystanie. Tylko jeśli będzie mechanizm wsparcia, to PGE będzie je eksploatować. Inaczej może je odstawić. Podobnie jest z należącymi do Enei blokami 200 MW w elektrowniach Kozienice i Połaniec – niektóre z nich mogłyby jeszcze pracować nawet do 2035–2037 r., ale zgodnie z polityką dekarbonizacji KE nie

spełniają norm emisji i nie mogą liczyć na przedłużenie wsparcia z rynku mocy poza 2028 r.

Nieracjonalna strategia, szkodząca gospodarce Unii Europejskiej

Tymczasem jak powiedział Tomáš Novotný, założyciel grupy ResInvest, w rozmowie z portalem Seznam.cz, strategia KE dotycząca redukcji emisji CO₂ „jest całkowicie nieracjonalna i w rzeczywistości szkodzi gospodarce Unii Europejskiej (UE)”. ResInvest pod koniec ub.r. odkupił od grupy ČEZ dwie polskie elektrownie w Chorzowie i Skawinie. Obie działają pełną parą, częściowo wykorzystując do produkcji energii biomasę. Novotný uważa, że polityka klimatyczna UE osiągnęła „poziom religii”. – I nie daj Boże, żeby ktoś chciał głośno wyrazić opinię odmienną od powszechnie przyjętej – mówi. Podobnego zdania jest Bogusław Hutek. – 9 stycznia ulicami Warszawy przeszła wielka manifestacja przeciwko Zielonemu Ładowi i planom przyspieszonej likwidacji elektrowni węglowych

– przypomina. – Niestety, od tamtego momentu mamy totalną ciszę – ani rząd, ani spółki energetyczne nie odnieśli się do kwestii, które stały się przyczyną protestu. Trzeba się będzie zastanowić nad innymi, skuteczniejszymi metodami działania, bo pokojowe demonstracje najwyraźniej nie robią na politykach większego wrażenia – dodaje. Ekspert uważa, że wraz z dojściem do władzy w USA prezydenta Donalda Trumpa, a także innych konserwatywnych partii politycznych w wielu krajach, pogląd na paliwa kopalne zostanie zrewidowany. – Kiedy patrzę na to z perspektywy globalnej, to to, co dzieje się w Europie, jest w zasadzie nieistotne. W momencie gdy zamykamy elektrownię w Europie, za rok zbudują nową w Chinach czy Indiach. Myślę, że żyjemy trochę w swoim własnym kłamstwie, w dogmacie, który sami stworzyliśmy. I pytanie brzmi, czy obecna narracja będzie nadal aktualna za trzy, pięć lat – dodaje Hutek.

(współpr.: p.woz.)



BĘDZIE KOLEJNA FALA UCHODźCÓW Z UKRAINY

MIGRACJE \ Co czwarty Ukraińiec i co piąta Ukrainka rozważają emigrację po zakończeniu wojny; do Polski może przyjechać ponad milion Ukraińców – wynika z raportu Personnel Service. Do opuszczenia kraju najbardziej skore jest młodsze pokolenie, a im starsi Ukraińcy, tym skłonność do emigracji maleje.

GOSP.

11

Polacy w swoich planach finansowych powinni uwzględnić ryzyko wyższej inflacji, niż podają obecne prognozy – wynika z opisu dyskusji ze styczniowego posiedzenia Rady Polityki Pieniężnej. Zważyć na dalszym wzroście cen mogą m.in. ceny energii, wody i ścieków – a te może zahamować rząd.

Lucyna Piwowska

Według dostępnych prognoz w pierwszej połowie 2025 r. inflacja może przekroczyć 5 proc. „Wskaźnik CPI będzie wciąż podwyższany przez wcześniejszy wzrost cen energii oraz dokonane w 2024 r. i przewidziane na 2025 r. inne działania regulacyjno-podatkowe, w tym wzrost taryf dystrybucyjnych na gaz ziemny, dalszy wzrost akcyzy na papierosy i alkohol oraz wyższe taryfy na dostarczanie zimnej wody i usługi kanalizacyjne” – napisano w opisie dyskusji.

W drugiej połowie tego roku mogą nastąpić kolejne podwyżki cen energii, które ponownie podwyższą inflację. Zgodnie z obowiązującymi regulacjami od lipca br. zostanie przywrócona tzw. opłata mocowa, z kolei w październiku br. ma wygasnąć mechanizm ceny maksymalnej na energię elektryczną, co przy obecnym poziomie taryf oznaczałoby istotny wzrost jej cen. Zaznaczono, że możliwa jest

MAKROEKONOMIA \ Z punktu widzenia trendów inflacyjnych nie ma żadnych powodów, by obniżać stopy

To, jaką będziemy mieli inflację, zależy od rządu



Nikt z RPP nie składał wniosków o cięcia stóp | fot. AdobeStock/d

obniżka taryf, ale niepewne jest, czy do niej dojdzie i w jakim stopniu.

Nie wiadomo też, jak zareaguje na tę sytuację społeczeństwo i czy będzie domagało się podwyżek wynagrodzeń, zwłaszcza gdy nadejdą ożywienie gospodarcze i niskie bezrobocie. Na kształtowanie się inflacji w średnim okresie będą miały także wpływ dalsze działania w zakresie polityki fiskalnej i regulacyjnej rządu. Nie wiedząc więc, jaka będzie przyszłość, RPP postanowiła utrzymać stopy procentowe

na niezmiennym poziomie, z referencyjną 5,75 proc. Członkowie RPP mają nadzieję, że w średnim okresie inflacja powróci do pożądanego celu, tj. w okolice 2,5 proc.

Czynników ryzyka dla rosnącej inflacji jest zbyt wiele. Zatem na posiedzeniu RPP w styczniu ponownie pojawiła się opinia, że obecny poziom stóp procentowych NBP jest zbyt niski, aby zapewnić trwały powrót inflacji do celu w średnim okresie. Słowa te oznaczałyby nie obniżkę, oczekiwaną

przez wszystkich jak kania dżdzu, ale wręcz podwyżkę stóp procentowych NBP. Jak powiedział Henryk Wnorowski, członek RPP, luźna polityka fiskalna (którą prowadzi rząd) jest mocnym zagrożeniem dla uporczywości inflacji. Pozostałe argumenty, między innymi wysoka dynamika płac, to są już argumenty słabsze.

Według szacunków Instytutu Prognoz i Analiz Gospodarczych prognoza inflacji jest obciążona wyjątkową dozą niepewności, związaną z politycznymi czynni-

kami decyzyjnymi. Wśród nich instytut wymienia nie do końca wyjaśnioną możliwość uwolnienia cen energii w czwartym kwartale 2025 r., które miałyby decydujący wpływ na przyspieszenie inflacji w końcu roku. Drugim czynnikiem są globalne ceny ropy naftowej, których obniżenie zapowiedziała nowa administracja rządowa w USA.

Jak podał Adam Głapiński, prezes NBP, większość członków RPP jest optymistycznie nastawiona do perspektyw cięcia stóp, jak dotąd co nikt nie składał wniosków o dokonanie takiego ruchu. – Nie ma obecnie żadnych przesłanek do zmiany stóp procentowych. Ci, którzy formułują taką ocenę, nie przedstawiają żadnej racjonalnej analizy i racjonalnych argumentów. Wysokie stopy procentowe są bolesne, szczególnie dla niektórych sektorów gospodarki i kredytobiorców. Ale z punktu widzenia trendów inflacyjnych nie ma żadnych powodów, by stopy obniżać – powiedział. Podkreślił, że deficyt sektora finansów publicznych jest wysoki, więc polityka fiskalna nie oddziałuje w kierunku niższej inflacji. Ogranicza to przestrzeń do ewentualnego łagodzenia polityki pieniężnej.

Kryzys kadrowy w sektorze publicznym i ochronie zdrowia

RYNEK PRACY \ W 2025 r. deficyt wykwalifikowanych pracowników w sektorze publicznym i ochronie zdrowia obejmie wszystkie województwa. Problemem są nie tylko zarobki, lecz także starzejące się społeczeństwo oraz zmiany technologiczne.

Planowane na ten rok podwyżki w sektorze budżetowym i ochronie zdrowia zakładają wzrost wynagrodzeń na poziomie 5–8 proc. To zdaniem ekspertów rynku pracy nie odpowiada na potrzeby pracowników, przy obecnej inflacji i rosnących kosztach życia. – Bez znaczących zmian w polityce płacowej deficyt wykwalifikowanej kadry będzie się pogłębiał, zwłaszcza w obliczu wyzwań demograficznych. Widoczna jest jednak

szansa – postępująca digitalizacja i automatyzacja mogą zmniejszyć zapotrzebowanie na pracowników w dłuższym terminie. Mimo to kluczowe jest, by już teraz inwestować w rozwój zawodowy oraz promować stabilność zatrudnienia w tych sektorach – wskazuje Krzysztof Ingłot, założyciel firmy rekrutacyjnej Personnel Service i ekspert rynku pracy.

W grupie zawodów deficytowych – według „Barometru zawodów” – znajdują się

m.in. nauczyciele. Mimo zapowiadanych podwyżek od stycznia 2025 r. ich zarobki nadal będą nieatrakcyjne w porównaniu z możliwościami w sektorze prywatnym czy za granicą. Średnie zarobki polskiego nauczyciela wynoszą ok. 6260 zł brutto miesięcznie, podczas gdy jego niemiecki kolega zarobi ok. 3580 euro brutto miesięcznie, co przy obecnym kursie daje ok. 15 280 zł. Podobny problem dotyczy pracowników socjalnych, funk-

cjonariuszy służb mundurowych oraz urzędników. Pracownicy socjalni otrzymują wynagrodzenie w wysokości ok. 5620 zł brutto miesięcznie, znacznie mniej niż ich zachodni sąsiedzi (ok. 3 tys. euro brutto, czyli 12 750 zł). Z kolei policjanci mogą średnio zarobić ok. 6732 zł brutto miesięcznie, podczas gdy w Niemczech w ciągu miesiąca aż ok. 3260 euro brutto (ok. 14 000 zł).

Wielu specjalistów rezygnuje z pracy w sektorze

publicznym na rzecz prywatnych firm oferujących lepsze wynagrodzenie i bardziej elastyczne warunki. W przyszłości niektóre stanowiska mogą zostać zastąpione przez technologie, np. automatyczne systemy analizy danych mogą przejąć część zadań administracyjnych. Jednak w edukacji czy służbach mundurowych kluczowy pozostaje czynnik ludzki, którego nie da się w pełni zastąpić.

Brak wykwalifikowanego personelu dotyka także sektor ochrony zdrowia. Poszukiwani są lekarze, pielęgniarki i opiekunowie osób starszych. Wzrost oczekiwań płacowych i trudne warunki pracy powodują, że coraz więcej specjalistów myśli o migracji do sektora prywatnego lub za granicę.

..... (ar)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

15

PROGRAM TV

16

SPORT



fot. Wikipedia/d

Salvador Dali

(1904–1989) hiszpański malarz, surrealista,
jeden z najsłynniejszych przedstawicieli kultury XX w.\\ Dopóty wspaniale jest mieć pieniądze, dopóki nie zagubi się mądrości dostrzegania
rzeczy, których nie można za nie kupić. \\

STANY ZJEDNOCZONE \ Administracja Donalda Trumpa już na starcie przestała dotować lewicowo-liberalne NGOS-y i podniósł się wielki lament

Zakręcony kurek z kasą dla lewicy

Upłynie jeszcze trochę czasu, nim ujrzymy w pełni skalę przekreślenia, jakim była zamiana ważnej amerykańskiej agencji USAID w narzędzie lewicowej propagandy. Konserwatywne media – nie tylko w USA – rozpoczęły wyliczanie, ile to milionów i na co zmarnowano. A przed nami jeszcze wczytywanie się w dane z wielu poprzednich lat. Piekło dopiero się rozpęta. Ja jednak chciałbym zwrócić szczególną uwagę na media.

Piotr
Gociek

Bo oto dzięki ostatnim decyzjom prezydenta Donalda Trumpa dowiedzieliśmy się wreszcie, jak wygląda najbardziej obiecujący model biznesowy dowolnego przedsięwzięcia medialnego. Uwaga: nie ma to wiele wspólnego z wolnym rynkiem i ze swobodnym obiegiem kapitału albo z uczciwym zarabianiem na uwadze czytelników, widzów czy słuchaczy.

Pieniądze z USA na działalność dla NGO-sów

Przypomnę: nakłady spadają, udział tradycyjnych mediów w torcie pieniędzy z reklamy się zmniejsza. Rośnie internet, ale od czasu jego wynalezienia powraca pytanie, jak na tym zarabiać. Banery reklamowe, linki do promocji, filmiki przynoszą zyski głównie graczom największym, przyciągającym dziesiątki milionów internautów. Albo po prostu gigantom big techu, takim jak Google czy Meta, bo firmy te stały się czymś na kształt monopolistycznych domów mediowych kontrolujących reklamę w sieci. Reszta kombinuje: może zrzutka, może patron programu, może w środku programu segment, w którym zachwalamy konkretny produkt niczym w pionierskich czasach telewizji. Tradycyjne media rozbudowują płatne serwisy online, telewizje inwestują w streaming.

Wystarczył jeden podpis nowego (i starego zarazem) lokatora Białego Domu, żeby nagle zobaczyć, że aby żyć, wystarczyło wyciągnąć rękę, tylko trzeba było wiedzieć do kogo. Ekipa Trumpa takie praktyki nagłośniła i na-



Zysk z pozbawienia finansowania politycznych partyzantów, którzy zajmowali się niszczeniem społeczeństw i państw od środka, zdecydowanie przeważa nad stratami | fot. X.com/d

piętnowała. Nie mogę napisać „ujawniła”, bo proceder, o którym więcej za chwilę, był opisywany. Ale przez media konserwatywne i konserwatywnych polityków, więc informacje te zamiatały pod dywan.

Lewicowe organizacje rozpaczają

W centrum burzy jest wspomniana agencja USAID, której obrońcy opowiadają, że to niesłychanie ważne narzędzie dystrybuowania pomocy humanitarnej oraz utrzymywania „soft power”. Jaki to „soft” i jaki „power”? O tym najlepiej świadczy rozpacz polskich radykałów lewicowych z „Krytyki Politycznej”, którzy nagle głośno opowiadają o tym, ile rozmaitych ważnych projektów będą musieli przerwać, bo skończyło się pompowanie pieniędzy z Ameryki. Od amerykańskiego podatnika, podkreślmy. Nie od prywatnych sponsorów, nie od fundacji założonych przez postępowych miliarderów (czy to aby nie powinien być oksymoron?), tylko od amerykańskiego podatnika. Dlaczego nacierze z Teksasu, farmerzy z Nebraski czy robotnicy z Kentucky mieliby przeznaczać część swoich ciężko zarobionych dolarów na media w Polsce czy innych krajach, promujące aborcję, ideologię LGBTQ+,

niemiecką hegemonię w Europie, atakujące chrześcijaństwo i piętnujące prawicę jako „wrogów demokracji”?

Oczywiście najwięcej szkód poczynili amerykańscy progresiści, finansując rozmaite NGO-sy udające, że są organizacjami pozarządowymi, niezależnymi, a tak naprawdę będącymi agendami rządowymi – tylko że obcych rządów. Wedle oficjalnych danych w Polsce budżety NGO-sów obracających dużymi pieniędzmi są w jednej trzeciej finansowane przez zagraniczne agendy rządowe. Co to ma wspólnego z niezależnością?

To samo pytanie wypada zadać w przypadku mediów. Oczywiście oczywistość pozostała: Polaków w ostatnich dekadach: kapitał ma narodowość, istnieją jakieś przyczyny, dla których na przykład Niemcy czy Francuzi nie pozwalają zagranicznym firmom mieć niemieckich i francuskich mediów. Sami za to z rozkoszą inwestują w media innych krajów. Teraz okazuje się, że wrogami wewnętrznymi, prowadzącymi dywersję ideologiczną i podminowującymi mechanizmy demokratyczne, są przedsięwzięcia finansowane przez rząd USA, który promował w ten sposób przedsięwzięcia samobójcze. Na przykład

w Polsce finansował pośrednio – choćby poprzez „Krytykę Polityczną”, ale i inne inicjatywy – oczernianie i obalenie polskiego rządu, którego polityka była korzystna dla Stanów Zjednoczonych.

Giganci potrzebowali pieniędzy

Wróćmy do świata mediów – jeszcze na dobre nie zaczęło się wyliczanie absurdalnych, dyktowanych ideologicznie wydatków USAID, a już na biurku Trumpa wyładował – i został podpisany – kolejny dekret. Zakazano w nim wszystkim amerykańskim agencjom rządowym wydawania pieniędzy na współpracę z mediami – od Politico i Bloombergu do BBC. Przyznam szczerze, w pierwszej chwili mnie zatkało. To amerykańska administracja wydawała miliony dolarów na Politico? Czy naprawdę konserwny Axel Springer potrzebuje dofinansowania? Tacy są ubodzy? Tak promują demokrację? Jak Mark Dekan, który siedzi w zarządzie amerykańskiego Politico, a który jako szef Axel Springera zasłynął instruowaniem polskich dziennikarzy, jak mają rozumieć demokrację? Czy na amerykańskie pieniądze zasługuje BBC, która ściga się na antyamerykańskość z Al-Jazeera? Co tu się dzieje?

Dodajmy do tego trzeci element, z którego rakiem wy-

cofał się już Facebook, czyli koncern Meta Marka Zuckerberga – tzw. program weryfikacji faktów. Owi fact-checkerzy pełnili w istocie funkcję współczesnej cenzury, kneblując media i blogerów konserwatywnych, a promując tzw. legacy media: wielkie biznesy medialne zblatowane z prezydentem Bidenem i Partią Demokratyczną. Jak się okazuje, rozmaite przedsięwzięcia „weryfikacji faktów” też były finansowane na rozmaite sposoby przez różne rządowe agendy, co trudno nazwać inaczej niż sponzorowaną przez państwo cenzurą.

Piszmy i mówmy o tym głośno, bo dominującą narrację w Polsce tworzą beneficjenci owych dyktowanych ideologią przedsięwzięć, które, dzięki Bogu, Trump właśnie zamyka. I oby zamknął na zawsze. Będziemy atakowani przekazem o tym, jak to na świecie biedne dzieci umierają na HIV albo z głodu, bo zły Trump zabrał pieniądze. Że demokratyczne ruchy pozbawione finansowania padną ofiarą zbrodniczych reżimów. Że pół świata zostanie nagle bez leków albo dostępu do czystej wody. Cóż, każdy z tych celów wspierać można bezpośrednio, poprzez odpowiednie kanały i organizacje humanitarne, jeśli taka będzie wola i interes USA. Zysk z pozbawienia finansowania politycznych partyzantów, którzy zajmowali się niszczeniem społeczeństw i państw od środka, zdecydowanie przeważa nad stratami. A jako zwolennik tego, żeby każde państwo dbało o własne interesy i dobro własnych obywateli w pierwszej kolejności, zadam prowokacyjne pytanie. Czy jeśli w jakimś kraju źle się dzieje, to w pierwszej kolejności obowiązki wobec mieszkańców ma jego rząd, czy USAID oraz Donald Trump? Pytanie może i prowokacyjne, ale przecież retoryczne.

Piotr Gociek – pisarz, publicysta, krytyk, związany z tygodnikiem „Do Rzeczy” i portalem Literacki.com.pl; współautor podcastu filmowego „Się zobaczy” na kanale YT „Otwarta konserwa”.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl



Antoni Kępiński

(1918–1972) psychiatra, lekarz, humanista, naukowiec. Autor książek o zdrowiu psychicznym, badacz schizofrenii

\\ Ze wzrostem poczucia władzy rośnie poczucie własności, a maleje poczucie rzeczywistości. \\

PUBL...

13

KOMENTARZ \ Skandaliczny przypadek potraktowania schorowanej pani Izabeli przez policję i prokuraturę to tylko przedsmak tego, co czeka wszystkich, gdy wejdzie w życie karanie więzieniem za mowę nienawiści

Owsiak święty za życia. Ma nawet instytucjonalną ochronę państwa

W teorii chodziło tylko o to, by Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zebrała jak najwięcej pieniędzy na chore dzieci, w czym miała przeszkadzać poprzednia władza. Stąd dopływ kasy po wyborach ze spółek Skarbu Państwa i powrót na antenę TVP w likwidacji. Okazało się, że były to mrzonki dla naiwnych. Jerzy Owsiak zaczyna wyrastać na bohatera narodowego, którego instytucjonalnie ma chronić policja – kosztem obywateli i praworządności. Pokazuje to historia pani Izabeli, która doświadczyła szykan za komentarz pod adresem szefa WOŚP. Co będzie się działo, gdy wejdzie w życie prawo o mowie nienawiści? Właśnie takie historie, tylko na większą skalę.

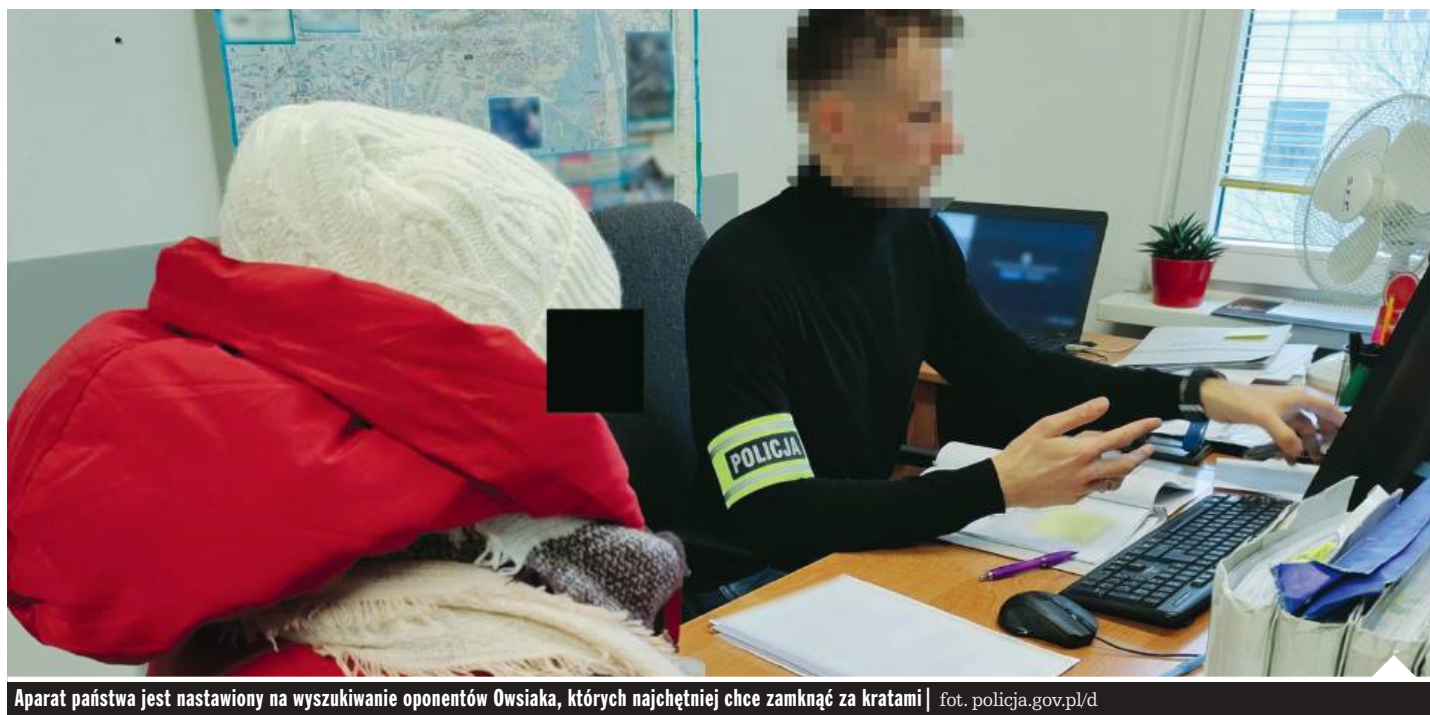


Grzegorz Wszolek

66-latka z Torunia ośmieliła się skomentować w mediach społecznościowych w nieprzyjemnych słowach wygląd i poczynania Jerzego Owsiaka. Nie trzeba było przesłuchać potencjalnej ofiary, nie potrzebowano nawet obligatoryjnego zgłoszenia do organów ścigania. Funkcjonariusze Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości poświęcili swój czas i swoje środki, by samowolnie namierzyć emerytkę na Facebooku. Wystarczyło do tego jedynie komentarz „Giń, człeku”, który nadgorliwi policjanci uznali za karalne groźby pod adresem Jerzego Owsiaka. Jak opisała Wirtualna Polska, wydarzenia toczyły się lawinowo – niemal natychmiast do drzwi schorowanej kobiety zapukali mundurowi. I to nie byle kto! Do domu pani Izabeli pofatygowali się sam pierwszy zastępca komendanta miejskiego i naczelnik wydziału kryminalnego toruńskiej komendy. Pech chciał, że namierzonej internautki nie było w mieszkaniu. Następnego dnia policjanci udali się więc do niej o świecie i zawinęli na komendę. Wnikliwie przeszukali i zabezpieczyli „narzędzie zbrodni”, czyli smartfona, i odkryli, że pani Izabela nie należy do grona miłośniczek szefa WOŚP.

Awans za tępotę

Skandaliczna jest nie tylko nadgorliwość funkcjonariuszy policji, zupełnie inaczej traktujących Jerzego Owsiaka i zwykłych obywateli. To również fakt, że panią Izabelę potraktowano jak groźnego przestępcę, dlatego wysoko postawieni funkcjonariusze pojawili się w jej mieszkaniu. Działania oparto bez pod-



Aparat państwa jest nastawiony na wyszukiwanie oponentów Owsiaka, których najchętniej chce zamknąć za kratami | fot. policja.gov.pl/d

stawy prawnej, bo mecenas Owsiaka złożył zawiadomienie już po namierzeniu kobiety w sieci. Mało tego – prokurator nie zamknęła od razu sprawy, a zamiast tego uznała, że można było natychmiast przeszukać mieszkanie emerytki, zabezpieczyć telefon, wszak służył do „popęśnienia przestępstwa”, nakazała chorej na nowotwór kobiecie zjawić się trzy razy w tygodniu w komendzie, zakazała opuszczania kraju. Pani Izabela ma dodatkowo wpłacić 300 zł poręczenia i nie wypowiadać się publicznie o sprawie.

Arkadiusz Górecki, policjant, który zaangażował się w nedoręczne poszukiwania internautki w Toruniu, trzy tygodnie później został komendantem miejskim policji we Włocławku. Wspaniała kłamra kończąca ponurą historię. Wynagrodzony został funkcjonariusz za ewidentne szykany i nadgorliwość w stosunku do obywatela. To tylko rozochoci innych mundurowych do represjonowania obywateli za zupełne błahostki.

Tak działa państwo Donalda Tuska. Premier nie widzi w tym problemu – on najwyraźniej uważa, że dokładnie w ten sposób należy rozpra-

wiać się ze zwykłymi ludźmi, którzy mają inne poglądy. Sprawa pani Izabeli nie jest przecież jedyna. Nie można uznać jej za wypadek przy pracy lub jednorazowy wyskok.

Pani Izabela to nie przypadek

W Łodzi jakiś 60-latek wysłał mejla do Owsiaka. Natychmiast zlokalizowali go policjanci. Poza tym Owsiakowi ubliżali 71-latek z Nowego Sącza, w którego historię obóz władzy i ministrowie próbują wrobić Republikę, i 38-latek z Podkarpacia. Policijny wydział do walki z terrorem kryminalnym i zabójstw zatrzymał 21-letniego chłopaka z autyzmem, bo napisał coś brzydkiego na szefa WOŚP. To tylko ostatnie tygodnie. Widać, że aparat państwa jest nastawiony na wyszukiwanie oponentów Owsiaka, których najchętniej chce zamknąć za kratami. Jeśli to wszystko jest praworządne, zgodne ze standardami cywilizowanego państwa i zdrowym rozsądkiem, czy policja i jej wyspecjalizowane jednostki do zwalczania cyberprzestępczości (sic!) tak samo traktują inne groźby, które otrzymują w sieci użytkownicy portali?

Pytanie jest retoryczne. Policja i prokuratura nie tylko nie

reagują bez doniesienia, lecz także nie wszczynają spraw bez tej czynności ani bez przesłuchania potencjalnej ofiary. Czyli nawet zagorzały zwolennik Owsiaka musi przyznać, że ściganie oponentów biznesmena jest bezprawiem.

W odwodzie ustawa o mowie nienawiści

A będzie jeszcze groźniej, jeśli wybory wygra Rafał Trzaskowski. Rząd bowiem chce dokręcić śrubę za mowę nienawiści i – to nie żart – wsadzić do więzienia na czas od trzech do pięciu lat. Pod pozorem walki z hejtem i wykluczaniem równie dobrze zagrożony będzie każdy, kto wyśmiewa Barta Staszewskiego za notorycznie okazywaną głupotę, gdyż jest aktywistą LGBT – podpiąć pod dyskryminację na tle seksualnym krytykę działaczy lewicy to doprawdy pestka, skoro można ścigać panią Izabelę za komentarz „Giń, człeku”. Skrytykujesz Adama Bodnara lub Donalda Tuska – rozgrzany prokurator uzna, że szczujesz. Jak nic czeka cię sądowa batalia, w której stracisz czas, pieniądze i zdrowie.

Według Katarzyny Kotuli ta ustawa jest potrzebna, żeby stworzyć „strefę buforową,

strefę bezpieczeństwa” dla tych osób, które przez ostatnie osiem lat, a szczególnie w okresach kampanii wyborczej parlamentarnej i prezydenckiej, były atakowane. – Słyszeliśmy ze strony prezydenta Andrzeja Dudy, czołowych polityków PiS, np. ówczesnego ministra edukacji Przemysława Czarńka, haniebne słowa, które były mową nienawiści, zaplanowaną mową nienawiści w cynicznej, politycznej grze prawicy przeciwko swoim oponentom politycznym – przekonywała minister. Gdy faktycznie jej marzenia się spełniały, wówczas bez przeszkód będzie mogła „dojeżdżać” dziennikarzy za to, że wykryli jej kłamstwo ws. wykształcenia. Uzna się, że to atak na tle politycznym i już.

Dlatego casus pani Izabeli, traktowanie Jerzego Owsiaka jak świętego za życia, wyjętego spod jakiejkolwiek społecznej krytyki, a także skandaliczne działania policji i prokuratury są niezwykle groźne dla każdego z nas. Wkrótce bowiem każdy może doświadczyć na własnej skórze wizyty w komendzie za komentarz w sieci, i to nie tylko ten o treści „Giń, człeku”.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

15

PROGRAM TV

16

SPORT



CHOPIN \ Wczoraj w Filharmonii Narodowej w Warszawie odbył się koncert laureatów 53. Ogólnopolskiego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina. Zwyciężył Mateusz Dubiel, który tym samym zapewnił sobie przepustkę do międzynarodowego konkursu chopinowskiego. Jury pod przewodnictwem Piotra Palecznego drugą nagrodę przyznało Krzysztofowi Wiercińskiemu, a trzecią ex aequo Antoniemu Kłęczkowi i Julii Łozowskiej.

DZIEDZICTWO \ W warszawskim Muzeum Narodowym można oglądać jedną z najstarszych drukowanych ksiąg na świecie

Biblia Gutenberga – biały kruk, bezcenna pamiątka swojej epoki

Jest piątek, 7 lutego 2025 r. W Galerii Sztuki Średniowiecznej Muzeum Narodowego w Warszawie umieszczana jest jedna z najstarszych drukowanych ksiąg na świecie – Biblia Gutenberga. W jednym momencie w sali pełnej ludzi zapada kompletna cisza. – Jakbyśmy na chwilę zamarli, obcując z tym wyjątkowym zabytkiem kultury – opowie później ks. Krystian Feddek, dyrektor Muzeum Diecezjalnego w Pelplinie, w którym bezcenna księga na co dzień przebywa. W Warszawie będzie można ją zobaczyć do 23 marca.

Anna Krajowska

To szczególna okazja, która nieprędko się powtórzy. Dotychczas bowiem Biblia Gutenberga opuszczała Pelplin tylko dwa razy – kiedy ją ukrywano w czasie wojny przed niemieckim okupantem i niedawno, w celu przeprowadzenia nad nią badań. Została wydrukowana ponad 570 lat temu przez Johanna Gutenberga. Jest to jeden z niewielu zachowanych na świecie egzemplarzy i zarazem jedyny w Polsce. Wyjątkowy, bo ma pewną skazę, która w tym przypadku okazuje się zaletą. Drobna usterka techniczna w druku czyni z niej białego kruka, jeden z najdroższych i najciekawszych woluminów na świecie.

Burzliwe losy

– O historii tego egzemplarza Biblii Gutenberga można nakręcić dobry film sensacyjny – podkreśla w rozmowie z „Codzienną” ks. Krystian Feddek. – O jej przybyciu do Pelplina w 1833 r. w warunkach kasaty klasztoru konwentu w Lubawie, a później o wielkiej niewiadomej przez wiele lat – dodaje dyrektor pelplińskiego muzeum. Okazało się, że ówczesny bibliotekarz diecezjalny umieścił jej dwa to-



Biblia została wydrukowana ponad 570 lat temu przez Johanna Gutenberga | fot. Anna Krajowska/Gazeta Polska

my w odrębnych, nieoczywistych działach. Kolejny trudny moment to sierpień 1939 r. W obliczu zagrożenia wojennego Biblię wywieziono. Dla niemieckich okupantów była obiektem pożądania. Żeby ją odnaleźć, zaangażowali oddziały wojskowe. – W Pelplinie w tamtym czasie giną wszyscy księża, 300 duchownych. Ocalałe tylko ksiądz Antoni Liedtke, który tuż przed wojną wywozi Biblię w walizce do Warszawy. Stamtąd księga podróżuje do Paryża i do Londynu. Następnie płynnie statkiem do Kanady konwojowana przez dwa okręty wojenne. Do Polski wraca dopiero w 1959 r. – opowiada ks. Feddek.

Przez kilka dni, od 7 lutego, bezcenna księga jest pokazywana w Muzeum Narodowym w Warszawie, później jeszcze na Wawelu. Po powrocie do Pelplina zostanie zamknięta w pancernej szafie. Publiczności jest udostępniana cztery razy w roku. Na co dzień w Muzeum Diecezjalnym w Pelplinie można oglądać jej reprint. To się wkrótce zmieni. – Będziemy udostępniać oryginał. W tym celu została sporządzona specjalna gabłota, która zapewni jej komfort, odpowiednie oświetlenie,

temperaturę. Myślmy o kolejnych pokoleniach, aby też z tego dziedzictwa mogły czerpać – wyjaśnia ks. Feddek.

Zabytek kultury

Obecnie Biblię Gutenberga można oglądać w Muzeum Narodowym w Warszawie. – Pomyśl na organizację tego pokazu przyszedł do nas z diecezji pelplińskiej. Szybko go podchwyciliśmy. Uświadomiliśmy sobie, że ta cudowna, bezcenna księga znakomicie koresponduje z naszą Galerią Sztuki Średniowiecznej, uwydatnia wiele elementów tej galerii, na którą często nie zwracamy uwagi. Jak funkcjonowała książka? Jaki był obieg informacji w późnym średniowieczu? Nawet dla współczesnej publiczności otoczonej cyfrową rzeczywistością kontakt z jednym z pierwszych egzemplarzy wydrukowanej księgi jest czymś wyjątkowym – mówi „Codzienną” dyrektor Muzeum Narodowego dr hab. Agnieszka Lajus. Trzeba się spieszyć, bo Biblia będzie tu tylko do 23 marca. – Co dwa tygodnie będziemy zmieniać kartę jednego z otwartych tomów dwuwoluminowego wydania księgi. Wszystko ze względu na wrażliwość ma-

teriału, z którego został zrobiony ten bezcenny skarb – dodaje szefowa MNW.

Unikat na skalę światową

Wynalezienie przez Johanna Gutenberga maszyny drukarskiej w XV w. było przełomowe. Wcześniej księgi były przepisywane ręcznie przez skrybów, co czyniło je niezwykle drogimi i niedostępnymi dla większości społeczeństwa. Druk umożliwił masową produkcję książek. Pierwszą z nich była dwutomowa Biblia. Do dziś zachowało się jedynie 48 egzemplarzy, z czego tylko 20 kompletnych. To przykład późnośredniowiecznej praktyki warsztatowej: Biblia powstała dzięki udziałowi rzemieślników różnych specjalności. Księga ma dwa woluminy i łącznie 640 nie-liczbowanych kart. Nad dekoracją malarską pracował iluminator, który ozdobił ją różnobarwnymi inicjałami, wiciami delikatnych filigranów i czerwonymi rubrykami. Papier, na którym wydrukowano Biblię, powstał w Nadrenii. – Innowacyjne badania pozwoliły nam dokładnie ustalić, że drzewo dębowe z okładzin Biblii pochodzi z 1452 r. Dąb bałtycki był jednym najlepszych dostępnych wówczas mate-

riałów – mówi „Codzienną” koordynator zespołu konserwatorsko-restauratorskiego dr hab. Juliusz Raczkowski.

Projekt badawczy wciąż jeszcze trwa i jak zapewnia nas dr Raczkowski, każdego dnia na światło dzienne wychodzą nowe, ciekawe fakty. – Podczas badań sięgaliśmy do wszystkich nowoczesnych form obrazowania. Zaprosiliśmy m.in. zespół specjalistów z Hamburga, który dysponuje mobilnym labem. To potężny sprzęt przywieziony ciężarówką. W bibliotece pelplińskiej zorganizowaliśmy laboratorium. Biblia była badana przez tydzień, nawet metodą makro-XRF, czyli mapowaniem pierwiastków. Założyliśmy sobie, żeby Biblia nie podróżowała. To badacze ze sprzętem najwyższej klasy podróżowali do niej – opowiada ekspert. Wyniki badań będą przedstawione publiczności 28 marca w Pelplinie. Tego dnia otwarta zostanie okolicznościowa wystawa. Wydarzeniu towarzyszyć będzie monografia poświęcona pelplińskiemu skarbowi. Z kolei pod koniec roku (a mamy obecnie Rok Gutenberga) ukaże się również naukowy tom zawierający kompletne opracowanie i historię badań.



DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

8.00 | TV REPUBLIKA

PUBLICYSTYKA

#MICHAŁ RACHOŃ JEDZIEMY \ Michał Rachoń, błyskotliwy publicysta prowadzący program, rozmawia z zaproszonymi do studia gośćmi na bieżące tematy. Dobrze jest zacząć dzień z taką dawką informacji.

PROGRAM TV

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 10 LUTEGO 2025

15

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	POLSAT	REPUBLIKA	PULS	TRWAM
RANO	07:30 Studio Raban 08:00 Janosik (11) - serial 08:55 Ranczo (38) - serial 09:50 Komisarz Alex (66) - serial 10:45 Ojciec Mateusz (194) - serial 11:35 Królowie (20) - serial 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 BBC w Jedyńce 14:00 Wichrowe wzgórze (105) - serial 14:55 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	07:55 Pytanie na śniadanie 11:15 Okrasa łamie przepisy 11:50 Przyrodnik na tropie 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Miłość i nadzieja (127) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (669) - serial 15:05 La Promesa - pałac tajemnic (77) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:20 Miłość i nadzieja (128) - serial 18:15 Va banque - teleturniej 18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Barwy szczęścia (3124) - serial 20:05 Barwy szczęścia (3125) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1847) - serial 21:55 Na sygnale (670) - serial 22:30 Krew z krwi 2 (8) - serial 23:20 Pociąg do Hollywood - komedia obyczajowa, Polska 1987, wyk. Katarzyna Figura, Piotr Siwkiewicz 01:10 O mnie się nie martw 13 (5) - serial 02:10 Na przekłętej ziemi - thriller, Francja/Kanada/Wielka Brytania/USA 2017	06:00 Nowy dzień 08:30 Malanowski i partnerzy (442) - serial 09:00 Malanowski i partnerzy (443) - serial 09:30 Policjantki i Policjanci (698) - serial 10:30 Policjantki i Policjanci (699) - serial 11:30 Gliniarze (999) - serial 12:30 Gliniarze (1000) - serial 13:30 Gliniarze (1001) - serial 14:35 Dlaczego ja? (1246) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Pogoda 16:20 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (861) - serial 17:00 Gliniarze (623) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3950) - serial 18:50 Wydarzenia 19:18 Gość „Wydarzeń” 19:25 Sport, pogoda 19:40 Uroczysko (89) - serial 20:10 Farma - reality show 21:10 47 roninów - film kostiumowy, USA 2013. Grupa samurajów przez rok planowała zemstę za śmierć swojego pana na urzędniku sądowym. Winni morderstwa, zgodnie z kodeksem bushido, popełnili grupowe seppuku. Do dziś uważani są za bohaterów narodowych. 23:50 Wyzwanie - dramat kryminalny, Polska 2020 02:20 Spis drani - thriller, USA 2011	05:30 Republika wstajemy! 06:00 Agro Info 06:05 Republika wstajemy! 06:50 Przyjaciele Republiki 08:00 #Michał Rachoń Jedziemy 09:01 Po 9:00 10:01 Po 10:00 11:01 Po 11:00 12:00 W samo południe 12:30 Republika dzień - serwis 12:45 Republika dzień - serwis 13:30 Republika dzień - serwis 13:40 Republika dzień - serwis 14:00 Republika dzień - serwis 14:10 1410 Bitwa polityczna 15:00 Republika dzień, serwis 16:55 Express Republiki 17:10 Express Republiki+ 17:30 Ewa Bugała. Wszystko jasne 18:00 Republika dzień - serwis 18:20 Polityczny horyzont 18:55 Sport w Republice 18:58 Prognoza pogody 19:00 Dzisiaj - serwis inform. 20:05 Gość Dzisiaj 20:35 W punkt 22:00 Piachem w tryby 22:40 Mówi się... 23:05 Codziennie *****burza 23:20 Republika wieczór 23:45 Biznes Polska 00:00 Ekonomia raport flash 00:05 Express Republiki 00:25 Express Republiki+ 00:40 Poland Daily 00:55 #Michał Rachoń Jedziemy 02:15 Dzisiaj - serwis inform.	06:00 Nash Bridges (51) - serial 07:00 Nash Bridges (52) - serial 08:00 Kobra - oddział specjalny (8) - serial 09:00 Kobra - oddział specjalny (9) - serial 10:00 Unforgettable (47) - serial 11:00 Nie igraj z aniołem (192) - serial 11:55 Nie igraj z aniołem (193) - serial 12:55 Unforgettable (48) - serial 13:50 Lombard. Życie pod zastaw (335) - serial 14:50 Lombard. Życie pod zastaw (336) - serial 15:50 Ranczo (83) - serial 16:55 Ranczo (84) - serial 18:00 Lombard. Życie pod zastaw (821) - serial 19:00 Lombard. Życie pod zastaw (822) - serial 20:00 Zabić Salazara - dramat kryminalny, Rumunia/USA 2016 22:00 Skazany - film sensacyjny, USA 2017. Biznesmen Jacob Harlon trafia do więzienia po spowodowaniu śmiertelnego wypadku. By przetrwać za kratkami, musi nauczyć się obowiązków w zakładzie karnym reguł, ale również wyrachowania i sprytu. 00:30 Vendetta - dramat sensacyjny, USA 2015 02:10 Dzielnica strachu (306) - serial	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:20 Credo 09:30 Moja katolicka rodzina 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:20 Stan bezpieczeństwa państwa 11:30 Warto być ojcem 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Zuzela - tu wszystko się zaczęło 13:00 Trufle w Polsce 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Wszystkim i wszędzie 15:00 Ze Swojczan do wolności 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Świadkowie 17:30 Rajd Katyński 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:00 Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej i ojczyzny 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyznę 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Z wędką nad wodę 22:30 Filmowe życiorysy PL 23:35 Kolor Boga 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia 00:30 Rajd Katyński
PO POŁUDNIU	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Dziedzictwo (481) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4462) - serial 18:25 Reporterzy - magazyn reporterów 18:45 Akacyjowa 38 (554) - serial 19:30 19.30 19:55 Pytanie dnia 20:10 Sport 20:15 Pogoda 20:30 Teatr Telewizji: Częstki kobiety 22:40 Postscriptum: „Częstki kobiety” - wywiad 23:10 Świat bez fikcji: Maurice Bejart, dusza tańca - film dok., Francja 2017 00:15 Balans bieli - pr. rel. 01:00 Absolwent - film obycz., USA 1967 03:00 Chłopi (2) - film obyczajowy, Polska 1973					
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA

TWOJA STREFA WOLNEGO SŁOWA

Tygodnik Gazeta Polska w każdą środę

PRENUMERUJ
www.prenumerata.swsmedia.pl

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGÓLNOPOLSKI DZIENNIK!

Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.
Z nami będziesz na bieżąco!
Więcej na www.gpcodziennie.pl

MIESIĘCZNIK

„NOWE PAŃSTWO”

DOSTĘPNE WYŁĄCZNIE w prenumeracie papierowej i subskrypcji elektronicznej na stronie www.prenumerata.swsmedia.pl oraz w placówkach Poczty Polskiej

Prenumerata roczna ELEKTRONICZNA 99 PLN

Prenumerata roczna PAPIEROWA 149 PLN



NAPISZ / prenumerata@swsmedia.pl ZADZWOŃ / 605 900 002 SPRAWDŹ / www.panstwo.net

WEJDŹ / prenumerata.swsmedia.pl DANE DO PRZELEWU / PL 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

ADRES / Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp. z o. o., ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



FAWORYT DOPIERO PIĄTY

NARCIARSTWO ALPEJSKIE \ Szwajcar Franjo von Allmen zdobył złoty medal w zjeździe w odbywających się w Saalbach-Hinterglemm mistrzostwach świata w narciarstwie alpejskim. Drugi był Austriak Vincent Kriechmayr, a trzeci rodak zwycięzcy Alexis Monney. Dopiero piąte miejsce zajął faworyt, kolejny Szwajcar Marco Odermatt.

16

PONIEDZIAŁEK 10 LUTEGO 2025

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Facebook/d

PKO BP EKSTRAKLASA \ Porażki Legii Warszawa, Rakowa Częstochowa i Jagiellonii Białystok

Niemrawy wyścig o mistrza

Dwudziesta kolejka Ekstraklasy przyniosła trzy sensacyjne porażki całej „grupy pościgowej”, która stara się dogonić lidera Lecha Poznań. Swoje mecze przegrali kolejno – Jagiellonia Białystok ze Stalą w Mielcu, Raków Częstochowa na własnym stadionie z GKS Katowice i Legia Warszawa z Piastem Gliwice na wyjeździe.

Artur Szczepanik

Wychodzi na to, że walka o utrzymanie w Ekstraklasie jest na razie ciekawsza niż niemrawy wyścig o mistrzostwo Polski. Z zespołów zagrożonych spadkiem swoje mecze wygrały Korona Kielce i Stal Mielec, a bezcenny być może punkt wyrwał Radomiak Śląskowi Wrocław w ostatniej minucie spotkania w Radomiu.

Zwycięstwo dawało obecnym wciąż wicemistrzom Polski cień nadziei na utrzymanie. Po remisie 1:1 sytuacja Śląska jest wręcz beznadziejna. Do bezpiecznego 15. miejsca wicemistrzowie Polski z poprzedniego sezonu tracą aż 8 pkt.

Swoje mecze przegrały zespoły numer dwa, trzy i cztery w ligowej tabeli. Największą sensację sprawił GKS Katowice, który wygrał w Częstochowie. Beniaminek zaskoczył faworyta po

golach Sebastiana Bergiera (19.) i Mateusza Kowalczyka (65.). Na krótko remis przywrócił Hiszpan Ivi López (54.).

Raków jest w tym sezonie niepokonany w meczach wyjazdowych, ale u siebie przegrał już po raz trzeci. Goście przerwali gospodarzom serię 12 spotkań ligowych bez porażki, trwającą od 30 sierpnia.

– Jeśli chcemy wygrywać, to musimy dawać z siebie więcej – przyznał Marek Papszun, trener Rakowa. – W drugiej połowie zagraliśmy z większą pasją, coś się zaczęło dziać. Ale tracimy drugą bramkę w sposób niezrozumiały. Potem już trudno było myśleć o zwycięstwie. Ta porażka to dla nas duże rozczarowanie. Mamy problemy kadrowe w linii obrony i przed meczem z Lechem musimy zbudować ją na nowo – dodał Papszun.

W piątek broniąca tytułu Jagiellonia Białystok uległa niespodziewanie w Mielcu Stali 1:2. Już w czwartek



Legia Warszawa po raz drugi w tym sezonie przegrała z Piastem Gliwice

fot. Irek Dorożański/400mm.pl

Jaga rozegra pierwszy mecz barażowy o awans do 1/8 finału Ligi Konferencji, a rywalem będzie serbska ekipa TSC Bačka Topola.

– Dla nas spotkania z rywalami grającymi tak fizycznie jak mielczanie są trudne. My preferujemy inny styl. Musimy wyciągnąć szybko wnioski i przygotować się do czwartkowego starcia

– podkreślił trener Adrian Siemienieć.

Potknięcia trzeciego w tabeli Rakowa (37 pkt) i wicelidera Jagiellonii (38) nie wykorzystała Legia Warszawa, która przegrała w Gliwicach z Piastem 0:1. Zajmujący czwarte miejsce zespół ze stolicy nadal ma 33 pkt.

Gola na wagę zwycięstwa zdobył w końcówce pierw-

szej połowy Hiszpan Jorge Félix (40.). Piast wygrał oba ligowe starcia z warszawskim klubem w tym sezonie. Bohaterem meczu był słowacki bramkarz Piasta František Plach, który bronił skutecznie w sytuacjach, które wydawały się beznadziejne.

– Mielśmy kontrolę nad grą, stworzyliśmy sytuacje, by otworzyć wynik, co jest bardzo ważne, szczególnie na wyjeździe. Wiedzieliśmy, że zagramy z drużyną poukładaną, zaangażowaną. Pozwoliłoby jednak rywalom na jedną sytuację i straciliśmy bramkę – mówił Gonçalo Feio, trener Legii. – Stworzyliśmy więcej sytuacji, by wygrać, ale przegraliśmy. Mogliśmy wyrównać i potem iść po zwycięstwo, nie zrobiliśmy tego. Im bliżej było końca, tym mniej zagrożenia stwarzaliśmy – przyznał Portugalczyk.

20. kolejka Ekstraklasy:

Stal Mielec – Jagiellonia Białystok 2:1 (2:1),

Pogoń Szczecin – Górnik Zabrze 3:0 (1:0),

Raków Częstochowa – GKS Katowice 1:2 (0:1),

Radomiak Radom – Śląsk Wrocław 1:1 (0:1),

Piast Gliwice – Legia Warszawa 1:0 (1:0),

Korona Kielce – Motor Lublin 1:0 (0:0).

Mecze Widzew Łódź – Cracovia i Lechia Gdańsk – Lech Poznań zakończyły się po zamknięciu tego wydania „Codzienniej”. Spotkanie Puszcza Niepolomice – Zagłębie Lubin dziś o godz. 19.

KRZYŻÓWKA

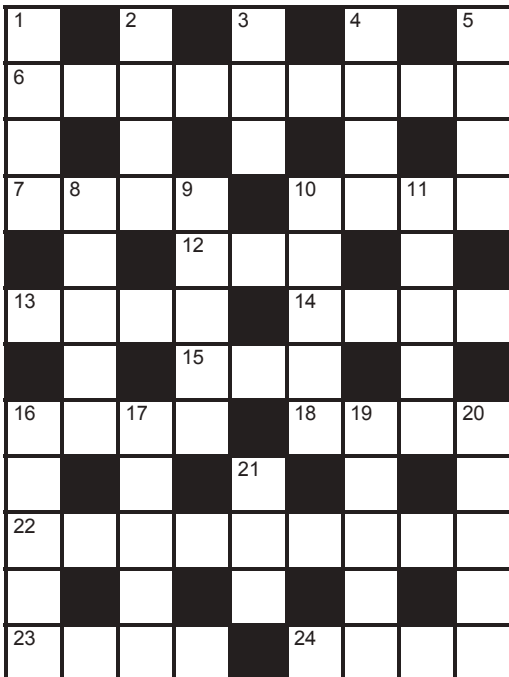
POZIOMO

- ze smażonych owoców
- pomidorowa lub rosół
- wieńczy dom
- okrągła liczba
- rachunek, paragon
- zwoj tkaniny lub papieru
- burmistrz Paryża
- wietrzna choroba
- choroba jak rzeka
- kończyna ameby
- buddyjska świątynia w Japonii
- podziemny ssak

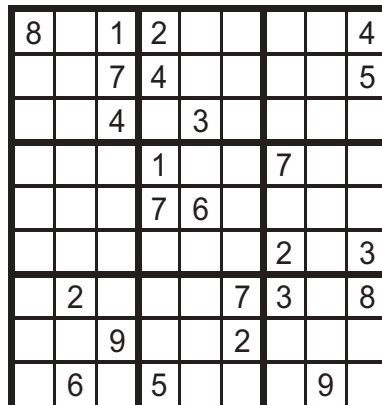
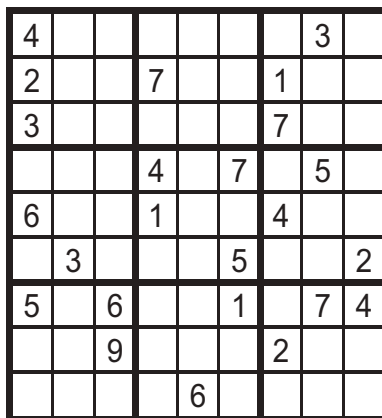
PIONOWO

- biały kruk
- wiązka światła lub siana
- trunek z jałowca
- hodowana na jajka lub rosół
- Jan Sebastian, kompozytor
- gagatek, psotnik
- dusi alergika
- walczy ze złem
- do dezynfekcji wody

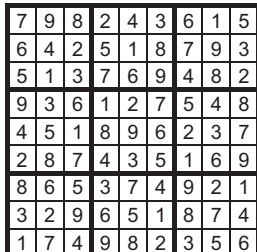
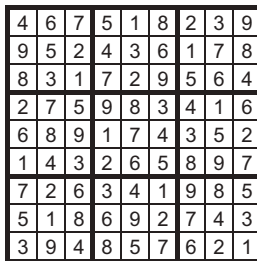
- ozdobna szata księdza
- wiosenny do wojska
- ostry w szpitalu
- filmowy zalotnik
- spód morza



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Gazeta Polska
codziennie

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolinski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregin Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14 KULTURA

15 PROGRAM TV

16 SPORT